NUMER 26.

DZIENNIK POWSZECHNY

18/30 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 30 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— *Dyrekcja Ubezpieczeń.*—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności wraz z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem S-go Aleksandra, przy Alei Belwederskiej, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Października r. b. włącznie wydała książeczek nowych 30, na które tudzież na dawniejsze w 228 wnioskach złożono rs. 3,979 k. 5, na żądanie zaś 142 uczestników (prócz procentu rs. 103 k. 23 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,884 kop. 25 ½ i umorzyła książeczek 65. Przeto uczestników 12,666 posiada kapitał rs. 492,893 k. 18.

Warszawa d. 15 (27) Października 1861 r.

Prezes *Wierniewicz.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O potrzebie reformy Prawa Karnego.— Nie ulega wątpliwości, że Kodeks Karny Królestwa, dziś obowiązujący, wymaga koniecznie zmiany, jest to zdanie powszechne. Z pomiędzy licznych zarzutów czynionych temu prawu, nie poślednim a może nawet najważniejszym jest ten, iż ono za niektóre rodzaje przestępstw, a szczególniej za przestępstwa przeciw własności, stanowi zbyt surowe kary. Dla tego zaraz w początku, po wprowadzeniu go, za jedną z głównych przyczyn ówczesnego przeludnienia więzień, które nawet uwagę Władzy Wyższej na siebie zwróciło, poczytano zbyteczną surowość kar więziennych, i z tego powodu, już wówczas proponowano przejrzenie Działu XII Kodeksu Karnego, w celu zmodyfikowania kar takowych, do czego jednak nie przyszło, ze względu na krótkośc czasu trwania mocy obowiązującej nowego Kodeksu.

Dziś po dłuższem doświadczeniu wpływu jego na stosunki mieszkańców, okazuje się, że zarzut zbytecznej surowości początkowo temu prawu czyniony, ynajmniej na swej ważności nie stracił, czego dowodzi statystyka kryminalna i wielka liczba osób corocznie do ułaskawienia przedstawianych. Przestępstwa przeciw własności, pomimo surowości kar, jak były wprzod, tak są dziś i zawsze będą dosyć częstemi, bo zmniejszenie ich liczby, zależy zupełnie od innych radykalniejszych przyczyn, a mianowicie od większego upowszechnienia oświaty i pojęć religijnych między ludem; od polepszenia materjalnego bytu klas roboczych; od usunięcia powodow do pijaństwa i wynikającego z niego próżniactwa; wreszcie obecnie od ostatecznego uregulowania stosunków włościańskich.

Należyte ustosunkowanie kar, zwłaszcza więziennych, jest rzeczą nader wielkiej wagi, nie tylko pod względem moralnym, ale i pod względem ekonomicznym kraju, albowiem, pomijając ten wzgląd, że więzienia nie zawsze poprawiają ludzi, chociaż to głównem jest ich założeniem, nie należy spuszczać z uwagi, że one odejmują wiele, po największej części najużyteczniejszych rąk do pracy zwyczajnej z wielkiem uszczerbkiem dla gospodarstw, dla pojedynczych całkowitych rodzin i w ogóle dla bogactwa krajowego. Dla tego, jak bezkarność przestępstw, tak i zbyteczna surowość kar, jest zarówno dla kraju, zwłaszcza rolniczego i w ludność niebogatego, wielce szkodliwą.

Za zbyteczną surowością kar, idzie częstsza potrzeba odwoływania się do Łaski. A lubo żaden Kodeks, nie zdoła tak umiarkować kar, iżby się mogło obejść bez łagodzenia ich w drodze Łaski, w której brane są na uwagę rozliczne okoliczności, często z popełnionem przestępstwem w żadnym związku nie będące i od bezwzględnych postanowień prawa karnego nie zawisłe; wszelako możność odwołania się do łaski, nie powinna być nigdy środkiem łagodzenia zbytecznej surowości prawa, jak się to teraz po największej części dzieje, lecz jedynie środkiem łagodzenia kar w szczególnych wyjątkowych zdarzeniach, w których bezwzględne wykonanie prawa, byłoby więcej szkodliwe niż pożyteczne.

Z początku, jedynie z powodu przeludnienia więzień, zwrócono uwagę na zbyteczną surowość kar za przestępstwa przeciw własności, a mianowicie za kradzieże w nowym Kodeksie postanowionych. Późniejsze jednak doświadczenie wykazało, że i co do innych przestępstw wysokość kar, Kodeksem postanowionych nie odpowiada istotnej potrzebie. Najlepiej o tem przekonywa liczba ułaskawień. W roku 1860 przedstawiono do Łaski osób 8,554. Z tej liczby ułaskawiono zupełnie od kary, osób 174, złagodzono karę w części, osobom 4,392, reszcie Łaski odmówiono.

Oprócz tego, teraźniejszy Kodeks karny stanowi tak wiele rodzajów kar, że niektóre z nich w praktyce nie mogą nawet mieć istotnego wykonania i są prawie tylko idealnemi Pomijając rozliczne rodzaje kar głównych, które wszystkie wykonywają się w Syberji; pomijając także dwa rodzaje kar poprawczych, jakiemi są zesłanie na mieszkanie w Syberji, i zesłanie na mieszkanie do innych odległych gubernij Cesarstwa oprócz Syberji, które dla osób wyłączonych od kar cielesnych, a mianowicie dla szlachty, uważane są za kary łagodniejsze, a które jednak z natury swej są nader dotkliwem wygnaniem z kraju, połączonem jeszcze z odjęciem niektórych szczególnych praw i przywilejów w miejscu zesłania, zwrócić należy uwagę, na następujące rodzaje kar poprawczych więziennych, jako to: oddanie do robót w rotach aresztanckich; oddanie do robót w domu roboczym; osadzenie w twierdzy; zamknięcie w domu poprawy; osadzenie w wieży; osadzenie w areszcie publicznym.

W wykonaniu, na te wszystkie różnice kar więziennych nie daje się ścisłego względu, albowiem niepodobieństwem jest mieć dla każdego rodzaju kary osobny zakład karny i osobną administrację więzienną. Tym sposobem teorja Kodeksu, nie daje się pogodzić z praktyką, czyli raczej z istotnem położeniem i potrzebami kraju.

Za jedną z głównych i istotnych wad Kodeksu, uważa się jeszcze zbyt nietrafny i niczem usprawiedliwić się nie dający podział osób, karze ulegających, na wyłączone i niewyłączone od kar cielesnych, i ustanowienie dla każdej z tych dwóch kategorij osób, zupełnie odmiennych rodzajów kar za jedne i też same przestępstwa. Gdy bowiem osoba od kar cielesnych nie wyłączona, spełni przestępstwo pociągające za sobą karę czasowego zamknięcia w domu roboczym, która się rozciąga od miesięcy trzech do lat trzech, lub też karę oddania do robót w rotach aresztanckich, która się rozciąga od roku jednego do lat dziesięciu, osoby od kar cielesnych wyłączone, za takież same przestępstwa ulegają karze zesłania aż do śmierci, albo do odległych gubernij Cesarstwa oprócz Syberji, albo też do samej Syberji. Niestosowność, a tem samem niesprawiedliwość takiej dwurodzajnej kary, nie w miarę winy przestępcy, lecz według jego stanu nstauowionej, leży najprzód w tem, że nie można powiedzieć, czy obadwa te rodzaje kary są równoważne, a powtóre i tymbardziej w tem, że tak kara zamknięcia w domu roboczym, jak też kara oddania do robót w rotach aresztanckich mają różne stopnie, w miarę ważności przestepstwa, i są tylko czasowemi, gdy tymczasem odpowiednie im kary zesłania na mieszkanie do odległych gubernij Cesarswa oprócz Syberji, lub do samej Syberji, stopniować się nie dadzą i pomimo nazwiska poprawczych, są dożywotniemi. Wprowadzenie tych kar do Kodeksu, stanowi wielką przeszkodę do należytego ustosunkowania innych kar.

Pomijając przeto szczegółowe niestosowności, jakich wiele dotychczasowa praktyka sądowa w różnych pojedynczych postanowieniach Kodeksu wykazała, a które w części już nawet w Cesarstwie za wymagające koniecznej zmiany, uznane zostały, wytknięte wyżej ogólne wady, dostatecznie przekonywają o koniecznej potrzebię zmiany całego Kodeksu. Idzie tylko o to, w jakim sposobie zmiana ta ma być dokonaną. Powszechnem jest prawie zdanie, a nawet życzenie, iżby po prostu obowiązujący Kodeks uchylić, a dawny Kodeks, który przez ciąg trzydziestoletniej praktyki, nie wykazał ważnych niedogodności i wszedł niejako w życie Narodu, przywrócić.

Zważywszy jednak, że i ten Kodeks, już w czasie trwania jego mocy obowiązującej doznał niektórych zmian częściowych; że przez świeżo wprowadzoną ustawę o Sądach Gminnych, cała III-a księga, a w znacznej części i II-ga księga tegoż Kodeksu, nie mogłyby już mieć zastósowania, że wreszcie sam upływ czasu od roku 1818, w ktéym ten Kodeks był ustanowiony i zmiana okoliczności, mogą czynić koniecznemi zmiany lub uzupełnienia innych jeszcze jego przepisów, z tych powodów właściwszą jest rzeczą ułożenie zupełnie nowego Kodeksu, a to tem bardziej, że na tej drodze będzie można spożytkować to wszystko, co w innych nowszych Kodeksach karnych, jako to: pruskim, austrjackim, bawarskim i innych znajdzie się dobrego i miejsowym potrzebom odpowiedniego Jest to nieco dłuższa droga, ale zato pewniej doprowadzi do celu, to jest do istotnego ulepszenia, ważnego w swych skutkach prawodawstwa karnego. Zresztą pracę tę znakomicie ułatwią nowsze i dawniejsze prawodawstwa innych krajów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Skutkiem zapewne odwiedzin królewskich w Compiègne, nowiniarze paryzcy, roznoszą pogłoski o zamiarze Cesarza jeszcze przed zimą, oddania wizyty Królowi Holenderskiemu; jednocześnie Cesarz miałby się widzieć z Królem Belgickim Leopoldem.

Krążyła także w Paryżu pogłoska, jakoby Szwajcarja rozpoczęła układy z Prusami i Anglją, w celu lepszego zapewnienia swej neutralności. Zdaje się, że wiadomość ta równie jak i depesza o zażądaniu przez władze Genewskie załogi wojska związkowego, są bezzasadne. Władze te bowiem tylko dla uspokojenia obaw, urządziły z miejscowej milicji patrole nocne. Z wiadomości podanej przez niektóre dzienniki Belgickie, pokazywałoby się przeciwnie, że nieporozumienia pomiędzy Francją a Szwajcarją, wkrótce będą załatwione, bo ta ostatnia proponuje utworzenie komisji mięszanej, na której wyrok zgadza się naprzód. Niepodobna przypuścić, żeby Francja nie przyjęła tej propozycji.

Skutkiem utrzymania na nieoznaczony jeszcze czas *status quo* w Rzymie, równie jak i potwierdzających się pogłosek o propozycjach Francji, które książę Magenta ma powieść do Wiednia, w Paryżu upowszechniło się mniemanie, że całą działalność polityczną Włoch, zamierzają zwrócić teraz ku stronie Wenecji. Pogłoski te otwierają szerokie pole do przypuszczeń różnego rodzaju, to tworzących nowe kombinacje, to powtarzających dawniejsze. Tak pytają się: jakiego rodzaju są propozycje gabinetu Tuileryjskiego; jakiego mogą być rodzaju; czy idzie o terytorjalne wynagrodzenie Austrji, i czy kosztem państwa Ottomańskiego; jak je przyjmie Austrja; jak przyjmą je inne mocarstwa?

Powód do tych pogłosek, zdaje się dawać to, że p. Ricasoli nie może stanąć przed parlamentem, bez czegoś stanowczego na drodze załatwienia dwóch najważniejszych kwestji, mających na celu zjednoczenie Włoch. Łatwo zrozumieć, że gdyby nie znalazł jakiego silnego punktu oparcia dla swej polityki, musiałby ustąpić z gabinetu, a każdy z jego następców także nie mógłby się utrzymać, nie mając silnej podstawy. Ten punkt oparcia, którego poszukiwał w Rzymie, stanowiłaby teraz Wenecja. Idzie tylko o to czy uzna on za stosowne tak zupełnie zmienić kierunek dotychczasowej swej polityki.

Posiedzenia rady ministerjalnej w Wiedniu pod prezydencją Cesarza, ciągle się odbywają. Przedmiotem ich przedewszystkiem ma być odpowiedź na adres sejmu Kroackiego, która znów podda pod roztrząsanie sejmu, kwestję wysłania deputowanych do Wiedeńskiej rady państwa, w obec zaś prywatnych układów z znakomitościami kroackiemi, w wyższych sferach spodziewają się, że sejm Zagrzebski da się do tego kroku nakłonić i dla tego już układają listę osób mających się powołać z Kroacji do izby panów.

W kwestji węgierskiej, zdaje się, programat ministerstwa nie uległ żadnej zmianie, co i potwierdza uwolnienie od obowiązków trzech nadżupanów. Pogłoski o zupełnej zgodzie widoków p. Forgach, z zamiarami ministra stanu, równie jak i o objęciu kancelarji nadwornej przez barona Gehringera nie ustają. Wieści te łączą się z pogłoskami o mianowaniu *locum tenensa* do Węgier, co nieraz już miało miejsce, wtedy szczególniej, kiedy nie było Palatyna.

Jak donosi *Moniteur universel*, podczas kiedy w Wiedniu, nie obchodzono wcale rocznicy ogłoszenia dyplomu październikowego, w Pradze władze miejskie same wzięły inicjatywę w celu jak najświetniejszego obchodzenia tej rocznicy. Wiceprezes namiestnictwa, nie sprzeciwiał się wcale temu objawowi, ale zarazem wyraził nadzieję, że w podobny sposób będzie obchodzona rocznica ogłoszenia patentów lutowych.

Depesze z Wiednia stanowczo zaprzeczają wiadomości, podanej przez dzienniki paryzkie o mniemanych zaburzeniach w Peszcie. Zresztą trzeba pamiętać, że dzienniki wspomnione, same już odwołały tę wiadomość.

W Hercegowinie toczy się walka; Serbja gotowa jest do zwrócenia oręża przeciw Turcji, szczególniej po niepowodzeniu misji Garaszanina; Albańczycy niegdyś przeciwni chrześcianom zamieszkałym w Turcji północnej, teraz skłaniają się na ich stronę; Serbowie przeddunajscy gromadnie łączą się z powstańcami zostającemi pod wodzą Wukalowicza: jednym słowem położenie Turcji z tej strony, wcale nie jest godne zazdrości.

Anglja.

[illegible]ska wróciła wczoraj rano z Edymburga do Windsoru. Królowa nadała godność szlachecką p. Fairbairn, prezesowi stowarzyszenia brytańskiego (British Association), za znakomite zasługi położone przezeń w dziedzinie nauk. Zapewniają, że p. Fairbairn nie przyjął tej godności.

P. Bright doznaje obecnie ironji losu. Byt Stanów Zjednoczonych Ameryki, wystawianych przez niego za wzór, jest mocno podkopany, a stronnictwo jego, które popierało dotąd z taką usilnością zasadę nieinterwencji, domaga się teraz od rządu położenia końca blokadzie portów Amerykańskich, dla ułatwienia przywozu bawełny. We własnej fabryce p. Bright w Rochdale, panuje pomiędzy robotnikami wielkie niezadowolenie z powodu zmniejszenia im płacy o jedną trzecią. Inni też Anglicy, do tego stronnictwa nie należący, lecz w kwestji przywozu bawełny interesowani, głównie zaś mieszkańcy Lancashiru, zaczynają mócno niepokoić się i zamierzają skłonić rząd do wzięcia strony Stanów Południowych Ameryki i do pogwałcenia za pomocą floty Angielskiej blokady portów tamecznych.

O stanie finansów Stanów Zjednoczonych, *Ti-*

RZECZY NAUKOWE.

Myśli o ułożeniu Kalendarza Flory, w kraju naszym.

Powszechnie jest wiadomem, że pomiędzy atmosferą otaczającą rośliny a ich życiem, ścisły zachodzi związek; że stosunki jeograficzne, klimat i grunt są głownemi czynnikami rozwijania się wegetacji roślinnej. Jednakże z tych działaczów bez zaprzeczenia klimat najważniejszy wpływ wywiera, gdyż ciepło, światło i wilgotność, stanowią niezbędne warunki do życia wszelkiej rośliny.

Pod działaniem ciepła, pierwiastki stanowiące pożywienie roślin, rozpuszczają się w wodzie, przy pewnej tylko temperaturze zdolne są przenikać tkanki roślinne, mogą dawać początek procesom chemicznym, przyczyniającym się do wyrabiania różnych organów jako to: łodyg, liści, kwiatów, owoców.

Podobnie woda wpływem ciepła zamieniona w stan stały, może nie tylko wstrzymać cały proces wegetacji, ale nadto przez swe mechaniczne działanie zdolną jest porozrywać komórki delikatnych tkanek, zniszczyć całą roślinę.

Lecz działanie ciepła na rośliny, zmienia się względnie do czasu trwania lub do natężenia tego czynnika. Ztąd badając wpływ ciepła na rośliny, należy porówuywać epoki życia roślin z ilościami dostarczonego im ciepła w tych odstępach czasu, czyli inaczej mówiąc, obliczać sumy ciepła potrzebnego każdej roślinie, dla dokonania różnych faz jej życia, jako to: rozwijanie liści, kwitnienie i t. p., albo też śledzić jedynie rozkład roślin na kuli ziemskiej, stosownie do rozmaitej mocy działania ciepła czyli badać jeografję roślin.

Przy badaniu wpływu ciepła na rośliny nie wolno pomijać okoliczności które przyjaźnie działają na zatrzymywanie promieni słonecznych przez ziemię. Tu należą: barwa ziemi, różna moc jej ogrzewania, promieniowania, przewodnictwa cieplikowego, kształt gruntu, kierunek pochylenia ku słońcu, wzniesienie nad poziom morza, bliskość mórz, lasów, panujące wiatry i t. p.

Lecz promienie słoneczne wywierają podwójny wpływ na rośliny, udzielają im nie tylko ciepła ale przytem i oświetlają. Działanie światła na odżywianie roślin głównie polega na zmianie chemicznego procesu przysposabiającego soki pożywne. Pod wpływem światła rośliny wydzielają tlen a zatrzymują kwas węglany i ilość wyrzuconego tlenu, według poszukiwań pp. Cloez i Gratiolet, ściśle jest zależną od mocy światła na rośliny działającego.

Światło przy tem przeważnie wpływa na zmniejszenie okresów życia roślinnego. Zdawałoby się, że ponieważ na górach zmniejsza się temperatura i ziemi i powietrza, przeto rośliny na odbycie różnych przemian podczas swego życia, dłuższego potrzebować by winny czasu. Jednakże bezpośrednie obserwacje przekonywają, że rośliny alpowe w ogóle odznaczają się przez szybkość po sobie nastepujących okresów wegetacyjnych. A że wszystkie niemal klimatologiczne czynniki zmniejszają swe natężenie przy wzniesieniu miejsca nad poziom, z wyjątkiem jedynie światła, którego natężenie właśnie rośnie, przeto promienie światła przyczyniać się w tym razie muszą, do szybszego łączenia się materij z których wyrabiają się tkanki.

Gdybyśmy zamierzali badać powyższe dwa główne wpływy klimatologiczne, czyli gdybyśmy chcieli śledzić prawa, według których klimat oddziaływa na rozwijanie się roślin, wówczas należałoby różnorodne obserwacje rozdzielić na następujące 4 grupy:

1) Atmosferyczne; do których policzyć należy: temperaturę, działanie światła słonecznego, chmurność nieba. wilgotność, wiatry, ciśnienie powietrza, i elektryczność.

2) Indywidualne; do tych należą: odmiany faz życia roślinnego, wiek rośliny, wczesne lub późniejsze sadzenie, dobre lub chorowite rozwinięcie roślin, zresztą wszelkie inne wyłączne własności roślin.

3) Miejscowe; natura gruntu i jego położenie.

4) Jeograficzne; szerokość i długość i wzniesienie miejsca obserwacji nnd poziom morza.

Lecz ta wielka rozmaitość względów bardzo się upraszcza, gdy podajemy obserwacjom też same rośliny w jednem ciągle miejscu. Wtedy wszystko sprowadza się do obserwowania jedynie wpływów atmosferycznych; pozostałe jako niezmieune i corocznie ponawiające się można opuszczać, gdyż przez swe stałe oddziaływanie nie psują one wcale ogólnych praw rozwoju życia roślinnego.

Dla dokładności badań, możnaby jedynie większą zwracać uwagę na wiek roślin, chociaż i tu dowiedzioną jest rzeczą, że wpływ lat życia rośliny na szybkość przebiegu epok wegetacyjnych, jest tak powolny i mało znaczący, iż przy śledzeniu warunków klimatologicznych może być śmiało pomijanym.

Nie wchodząc w wyszczególnienie praw, według których działa temperatura na wegetację roślin, przytoczemy tu tylko pokrótce nazwy badaczy, którzy gromadząc systematycznie liczne fakta, stworzyli podstawy do wykrycia praw wspomnionych.

Jak myśl ułożenia zegaru Flory z perjodycznego zamykania i otwierania płatków korony u różnych roślin, tak i myśl układu systematycznego kalendarza Flory, winniśmy Lineuszowi, a podobno i współdziałaniu jego córki. Wyznać jednak bezstronnie wypada, że ta myśl chociaż naukowo nie sformułowana, musiała się daleko wcześniej przedstawić nie jednemu myślącemu ogrodnikowi, obserwującemu zjawiska wegetacji, w celu spamiętania porządku w jakim odbywać się będą fazy życia roślinnego a głównie rozwijanie się liści i kwiatów.

Przez długi czas po Lineuszu przedmiot ten nie zwracał bliższej uwagi uczonych, dopiero Humboldt stworzywszy nowe pole badań, przez swe liczne obserwacje dotyczące jeografji roślin, dał pochop do staranniejszego śledzenia związku życia roślinnego z klimatologicznemi czynnikami. Na tem to polu odznaczyli się Forster ojciec i syn (w Anglji), Schubler, Goeppert (w Wrocławiu), Tenore (w Paryżu), Hoffman (w Giessen), Lahman (w Brunszwiku), a głównie Quetelet (w Bruksellі).

Ważne są także szeregi obserwacij wykonane przez K. Fritsch (w Pradze) nad wieloma bardzo rodzajami roślin. Rezultaty tych prac posłużyły do utworzenia kalendarza Flory okolic Pragi. Podobny kalendarz nłożony został dla Flory okolic Drezna przez Sachse, dla okolic Bruxelli przez Quetelet'a.

Quetelet, dla ujednostajnienia prac różnych obserwatorów, a głównie dla wskazania na własnem doświadczeniu opartej drogi, według której w podobnych okolicznościach postępować należy, wydał jeszcze w 1842 roku instrukcję dla badających perjodyczne zjawiska życia roślinnego.

Według niego, obserwacje jednocześnie można odbywać pod dwoma względami: albo śledzić perjodyczny powrót niektórych zjawisk, jako to: rozwijania się liści; kwitnienia, dojrzewania owoców, opadania liści, albo też uważać na tychże samych roślinach pewnych ruchów w płatkach korony, ponawiających się w różnych godzinach dnia, zależnych od jeograficznego położenia.

Nie wszystkie jednak rośliny, do takich obserwacij są przydatne. I tak, rośliny dwuletnie, z wyjątkiem żyta i pszenicy, usunięte być winny, a najdogodniej brać krzewy trwałe, drzewa. Te ostatnie winny być jednak przynajmniej przed rokiem posadzone, albowiem okrywanie się liściem i kwitnienie są zbyt zawisłe od ukształcenia i rozkrzewienia krzaków. Podobnie do obserwacij nie mogą być używane rośliny, cały rok kwitnące, *np* senecio-vulgaris i inne, jako też takie, które w skutek szczególnej uprawy wydają ciągle odmiany,

mes pisze co następuje: Zapas brzęczącej monety w bankach Amerykańskich i w skarbie, jakkolwiek w ciągu ostatnich tygodni nieco się zmniejszył, wynosi atoli obecnie 10,700,000 fun. ster., czyli o 4,700,000 więcej, aniżeli na początku roku bieżącego i przeszło drugie tyle co w tej samej epoce roku zeszłego. Wszystkie dzienniki unji przytaczają te liczby dla utwierdzenia przekonania, że wojna może być prowadzoną nieskończenie bez naruszenia kredytu państwa, oraz dla zachęcenia publiczności do podpisów na pożyczkę, jaką bank rządowy zaciąga, w którym to celu rozesłał po kraju płatnych ajentów. Żaden z dzienników Amerykańskich nie podaje w wątpliwość danych i rozumowań wyż przytoczonych; nic przeto dziwnego, że na teraz cel pożądany został osiągnięty. Przyszłość atoli wskaże, że nieuwzględnienie zasad ekonomji politycznej, jakkolwiek nie zawsze zaraz czuć się daje, w skutkach atoli stać się może dla kraju zgubnem. Obawiać się należy, iżby powszechne obywateli Stanów Północnych zaślepienie nie wywołało wkrótce przesilenia finansowego.

Jeżeli wiadomości z okręgów fabrycznych Angielskich brzmią niepomyślnie, za to z drugiej strony wiadomości z Indji Wschodnich są bardzo pomyślne. Stan kraju w ogólności, a dochodów skarbowych w szczególności, jest wyborny. Od roku 1838 nie pamiętają tak obfitych jak tego lata deszczów w Bengalu, tak, iż urodzaje tegoroczne zatrą przykre wspomnienie ogólnego niedostatku zeszłorocznego,

Austrja.

Wiedeń, 25 Października. Reskrypt odpowiedzi na adres sejmu Kroackiego, mający być za kilka dni na radzie ministerjalnej, roztrząsany i niezwłocznie do Agram posłany, zredagowany został przez p. Mazuranie, prezesa kancelarji nadwornej Kroackiej. Powiadają, że główną myślą tego reskryptu jest ta, że z rozwojem ciała państwowego zmienić się muszą zasadnicze jego prawa. Minister stanu ma nadzieję porozumienia się z sejmem Kroackim. Mówią nawet, że porozumiał się on z przywódcami sejmu co do ustępstw, które oni uważają za niezbędne, za co oni ze swej strony zobowiązali się wybrać reprezentantów do rady państwa. Przypomnić sobie atoli należy, że wiadomości z ministerjum stanu, jakie mieliśmy co do Kroacji przed uchwałą jej sejmu nieposyłania reprezentantów do Wiednia, brzmiały tak samo jak teraz pojednawczo. Dodać tu należy i tę okoliczność, że magnaci Węgierscy rozwinęli znowu w Kroacji tę samą działalność, jaką się odznaczali w Sierpniu, w celu zjednania tego kraju dla swej sprawy. Z Wiednia nawet piszą do *Llojda* Peszteńskiego, że przywódcy stronnictw Węgierskich i Kroackich porozumieli się względem nie posyłania i na przyszłość reprezentantów Kroackich do Wiedeńskiej rady państwa.

Presse i *Ostd. Post* roztrząsają w swych wczorajszych artykułach wstępnych propozycje objęte adresem rady namiestnictwa Węgierskiego co do załatwienia kwestji Węgierskiej na drodze konstytucyjnej. Zdaniem obu tych dzienników, propozycje te są niewykonalne, a porozumienie stanie się wówczas dopiero możebném, jeżeli Węgrzy porobią ustępstwa w duchu dyplomu cesarskiego, a w zamian za to żądać będą tylko niektórych modyfikacij co do wprowadzenia tego dyplomu w wykonanie.

Wiedeń, 27 Października. Postanowieniem z daty 24 b. m., Cesarz uwolnił hr. Erdoedy de Monyorokerek, [illegible] komitatu Warasdyńskiego, od powierzonych mu obowiązków przewodniczenia w tymże komitacie, oraz nadżupanów komitatów Pożegańskiego i Syrmskiego, hr. Jankowić Daruwar i hr. Pejaczewić de Verotze, od tychże obowiązków. Temże postanowieniem zostali mianowani: p. Pisaczić de Hižanoweć—administratorem komitatu Warasdyńskiego, p. Spun—nadżupanem komitatu Pożegańskiego, i p. Kuszewić, radca namiestnictwa Kroackiego—nadżupanem komitatu Syrmskiego.

Belgja.

Bruksella, 24 Października. Z pewnego źródła donoszą, że koledzy p. Vrière mają jeszcze nadzieję skłonienia go do pozostania w gabinecie. Jeżeli atoli ten mąż stanu nie da się nakłonić, wówczas p. Rogier opuści swe dotychczasowe stanowisko i obejmie zarząd wydziału spraw zagranicznych, a ministerstwo spraw wewnętrznych zostanie powierzone p. Vandenpeereboom, jednemu z najzdolniejszych i największy wpływ posiadających członków lewego krańca. W każdym razie obecne przesilenie ministerjalne długo nie potrwa.

Dziennik *l'Observateur Belge*, będący od lat wielu organem stronnictwa liberalnego, został nabyty przez pewnego księgarza, podobno na rachunek rządu Austrjackiego, dla popierania interesów domu Habsburgskiego.

Francja.

Paryż, 25 Października. Uchwała senatu nadająca ciału prawodawczemu prawo roztrząsania budżetu rozdziałami, ma zarazem uregulować wynagrodzenia dla deputowanych. Dotąd pobierali oni po 250 fr. miesięcznie za czas posiedzeń, teraz zaś ma być każdemu przyznano ryczałtowo 1,500 fr. rocznie, bez uwagi na trwanie posiedzeń, i bez żadnego dodatku gdyby nawet zgromadzenie dwa razy wciągu jednego roku było zwoływane, co łatwo może nastąpić. Za pierwszego Cesarstwa roczne wynagrodzenie wynosiło tylko 1,000 fr.

Nowa znów krąży pogłoska o celu misji p. Ratazzego. Powiadają, że ten mąż stanu, skutkiem uznania chwilowego niepodobieństwa wcielenia Rzymu do państwa Włoskiego, został upoważniony przez p. Ricasolego do zmiany pierwiastkowego programatu. Teraz już nie chodzi o Rzym, a o Wenecję. Projekt ten przedstawia liczne korzyści, a naprzód zwróci do pewnego celu działalność stronnictwa czynu, i uchroni od starcia z polityką Francuzką, która chce utrzymać dotychczasową władzę Papieża. Ciągle powtarzają, że nie prędko dla Włoch zdarzy się tak przyjazna pora. Dla tego p. Ratazzi miał zbadać do jakiego stopnia Włochy mogą liczyć na pomoc Francji a tym sposobem posłuchanie w Tuileries, byłoby powtórzeniem posłuchania w Plombières. Ale dotąd jest to tylko pogłoska, która potrzebuje potwierdzenia.

Dziś p. Thouvenel, przyjmował jenerała Piemonckiego p. de Revel, który przybył upomnieć się o czterech bersaglierów, którzy jak wiadomo, zabłąkawszy się weszli na terytorium Rzymskie i zostali wzięci do niewoli z polecenia jenerała Goyona.

Zamiar zjazdu Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim w Wrocławiu, zupełnie się potwierdza. Ma on nastąpić d. 5 Listopada, w czasie odsłonięcia pomnika wzniesionego na cześć Fryderyka Wilhelma III ojca teraźniejszego Króla Wilhelma I-go. Jednocześnie zapewniają, co jest dosyć prawdopodobnem, że książę Magenta po spełnieniu swej misji w Berlinie, uda się do Wiednia z propozycjami ze strony gabinetu Tuileryjskiego. Ale jakie są te propozycje i co jest ich przedmiotem, dotąd niewiadomo.

Projekt podróży Sułtana do Paryża, o którym już nieraz wspominano podobno ma być urzeczywistniony na wiosnę. Margrabia Moustier zawiózł z sobą własnoręczny list Cesarza do Abdul-Azisa, zachęcający go aby nieodkładał tej podróży; Sułtan, rozumie się, udałby się następnie i do Londynu, czego domagałaby się zazdrosna przyjaźń Anglji. Wątpić należy czy odwiedziny te wpłyną na losy państwa Ottomańskiego, zbyt bowiem wielka zachodzi różnica pomiędzy zwyczajami zachodniemi a wschodniemi ażeby Abdul-Azis, mógł brać przykład z Europy; ale może Monarcha ten potrafi ustrzedz się błędów Europejskich, zobaczywszy ich skutki na miejscu.

Dziś wszystkie papiery nie wyłączając i pożyczki Włoskiej podskoczyły w górę. To podniesienie kursu utrzyma się jakiś czas, a nastąpiło właśnie w porę, dla uspokojenia licznych obaw. Przekonano się, że od miesiąca wpływy do kas oszczędności znacznie się zmniejszyły.

Niemcy.

Frankfurt nad Menem, 25 Października. Wybory przedwstępne wypadły poczęści na korzyść dawnych deputowanych, którzy z małym wyjątkiem należą do umiarkowanych, popierających związek narodowy Niemiecki. Reszta kandydatów, przypuściwszy że ostatecznie wybrani zostaną, zawdzięcza nadzieje swoje, staraniom przewódców innych odcieni; pomiędzy nimi jest wielu ze stronnictwa popierającego widoki Austrji. Ci byli przedtem w mniejszości, lecz dziś uporządkowawszy się, mają nadzieję przeprowadzenia swoich widoków. Wedle przepisu, który się w Frankfurcie utrzymuje, podzielono wyborców na trzy kategorje; do pierwszej liczą uczonych, do drugiej urzędników i artystów, do trzeciej kupców i przemysłowców.

Prusy.

Berlin, 27 Października. Książę Luitpold bawarski wyjechał z Berlina do Monachium, a księżna Manchester do Londynu.

Poświęcony katolicki kosciół Św. Michała, pod który kamień węgielny przed siedmiu laty położono, wybudowanym został po części ze składek prywatnych. Jest on dziś ozdobą Berlina, a przeznaczony na nabożeństwo dla wojskowych wyznania katolickiego.

Burmistrz miasta Berlina złożył Królowi pruskiemu adres, obejmujący wyrazy najserdeczniejszego życzenia, a razem i prośbę przyjęcia w darze pierwszego rzędu szalupy kanonjerskiej, którą miasto ofiaruje. Adres jest zbyt długi, dla przytoczenia go w całości; oto niektóre jego ustępy: „Czujemy potrzebę okazania trwałym dowodem, prawdziwego uczucia i uwielbienia, jakie mieszkańcy Berlina, dla osoby Jego Królewskiej Mości, noszą w swych sercach. Aby domaganiom się serca uczynić zadosyć, ośmielają się reprezentanci miasta Berlina, ofiarować W. K. Mości, we wszystko opatrzoną i uzbrojoną pierwszego rzędu szalupę kanonjerską, którą raczy Wasza Królewska Mość uważać, jako pamiątkę swej koronacji, a przyjmując, każe ją dołączyć do floty pruskiej". Czują dziś Niemcy więcej niż kiedykolwiek potrzebę floty stósownej, aby za jej pomocą zająć mogły w chwili rozwijania się stosunków europejskich, stanowisko odpowiednie temu, jakie zajmują w Europie w rzędzie pierwszych państw militarnych. Niemcy spoglądają na Prusy, jako na swoją najsilniejszą podporę, z nadzieją i z zaufaniem. Miecz, który W. K. Mość dzierżysz w swej silnej i sprawiedliwej dłoni, zapewni Niemcom ich niezawisłość, światu błogosławieństwo pokoju, a przedewszystkiem krajowi rozwój.

Włochy.

Turyn, 23 Października. Gazeta urzędowa potwierdza wiadomość co do wypłat częściowych na pożyczkę włoską. Minister oświadcza, że stan skarbu dozwala na udzielenie tego ułatwienia podpisującym, bez uszczerbku dla służby publicznej. Korzyść wynikająca ztąd dla podpisujących, wynosi 510,000 fran., gdyż zyskują miesiąc czasu zwłoki na dwa razy po 50 milion., a nie wymagają od nich 6%; skarb zaś włoski nic na tem nie traci. Ta sama gazeta zawiera dwa dekreta oddawna oczekiwane: jeden znoszący namiestnictwo neapolitańskie, i zarząd w Toskanji od 15-go Listopada; komisarze będą wysłani do Neapolu i do Florencji, w celu zaprowadzenia przejścia z jednego rządu do drugiego.

Drugi dekret nadaje większą rozległość władzy prefektów i upoważnia ich do załatwienia wielu spraw, będących dotąd w zakresie ministra. Sprawy innego rodzaju są oddane pod zarząd prezesów sądów królewskich. Do ministerstwa sprawiedliwości przyłączony zostaje wydział wyznań. Ministrowie będą mogli tworzyć dyrekcje, łączące kilka biór, których naczelnicy będą pracować z ministrem. Minister sprawiedliwości skorzystał z tego dozwolenia i utworzył dyrekcję wyznań. Większa część tych zmian, zbliża administrację włoską do administracji francuzkiej; korzystano wiele z wiadomości przywiezionych przez hr. Pernati, wysłanego do Paryża w celu obeznania się z administracją francuzką.

Wielką różnicę stanowi jednakże to, że prowincje i gminy używają tu znacznej wolności podług praw, i że prócz tego wolności te miejscowe są tu w zwyczaju, gdy tymczasem we Francji, rzecz się ma całkiem inaczej. Pod zewnętrzną formą, prawie zupełnie jednakową, będzie więc zachodziła w rzeczywistości różnica dosyć znaczna.

P. La Marmora uda się w tych dniach do Neapolu, i obejmie władzę 1-go Listopada, w dzień dekretem ustanowiony. Wszyscy jednogłośnie uznają patrjotyczne poświęcenie, jakiego daje dowód ten znakomity jenerał, przyjmując trudne obowiązki z władzą zmniejszoną, chociaż był prezesem gabinetu i jest bezwątpienia jedną z pierwszych osobistości we Włoszech. Opinja pubiczna bardzo wysoko ocenia jego poświęcenie się na usługi swego kraju. Wszystko zapowiada mu pomyślne powodzenie w Neapolu. Komisarz towarzyszący mu w celu uregulowania spraw administracyjnych, jest p. Monale, jeden z najzdolniejszych administratorów, który już dawniej był w Neapolu z p. San Martino.

Minister robót publicznych p. Peruzzi wrócił tu 16-go b. m. Przez dwa miesiące zwiedzał dawne królestwo włoskie we wszystkich kierunkach, i wszędzie odbierał najwyraźniejsze oznaki przychylności ludu do rządu królewskiego. W miastach równie, jak w najmniejszych wioskach przyjmowano go z radością. Gwardje narodowe zewsząd przybywały aby mu okazać uszanowanie i czuwać nad jego bezpieczeństwem osobistem. Przebywając górę Conza, miał około siebie trzechset gwardzistów narodowych, i czterdziestu syndyków i innych znakomitości miejscowych, przybyłych jako orszak honorowy, i w celu zabezpieczenia go od bandy Donatella Arono, znajdującej się w okolicy Melfi. Fakt ten, że minister Króla włoskiego, zwiedził sam jeden wszystkie prowincje neapolitańskie i sycylijskie, nie tylko bez niebezpieczeństwa i wypadku, ale nadto wszędzie był uroczyście i z uniesieniem przyjęty, bardzo jest znaczącym.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 26 Października. Ajencja Reutera podaje wiadomość z Bernu, zbijającą pogłoski, jakoby kanton Genewski wezwał opieki wojsk federacyjnych. To tylko jest pewnem, że milicja Genewska została wezwaną do pełnienia służby nocnej.

Mesyna, 26 Października. Okręt Angielski *Wiktor Emmanuel* przybył tu 25-go b. m. Admirał Martin przebył cieśninę ze swoją eskadrą i udał się do Malty.

Paryż, 27 Października. Depesza telegraficzna donosi o przybyciu do Tulonu wice-admiralskiego statku *Bretagne*, oraz okrętów *Algesiras Fontenoy* i *Impérial*, powracających ze Syrji.

Inne statki, należące do eskadry ewolucyjnej, pozostały z misją specjalną na archipelagu, i powrócą do Francji w przyszłym tygodniu. Admirał Tinan, opuszczając Syrję, zostawił w przystani Bejrutskiej dywizję morską pod rozkazami kapitana okrętu p. de la Grandière. Dywizja ta przepędzi zimę u brzegów Syrji dla zapewnienia opieki Chrześcjanom. Ta sama depesza donosi, że minister marynarki, znajdujący się obecnie na południu, dziś ma przybyć do Tulonu.

Bern, 25 Października. Pogłoska, jakoby rada federacyjna odmówiła przyjęcia wszelkiego zadośćuczynienia żądanego od Francji, za naruszenie granicy, jest fałszywą; przeciwnie, rada zamierza oddać tę sprawę pod rozsądzenie komisji złożonej z członków obu stron, której wyrok naprzód przyjmuje.

Berlin, 28 Października. Termin wyborów na wyborców bezpośrednich wyznaczony jest na 19-go Listopada, a wyborów na deputowanych na 6-go Grudnia. *Gazeta Giełdowa* donosi, że bank Pruski forszusuje bankowi Francuzkiemu 15 milion., częścią jako pożyczkę lombardową, częścią jako eskontę.

Raguza, 26 Października. Zeszłej nocy miała miejsce krwawa walka między powstańcami z Zubci i Turkami, pod Liubowo. Turcy ponieśli ciężką klęskę. Powstańcy postępują ku Trebinji. Walka trwa ciągle.

Paryż, 27 Października. Donoszą z Belgradu pod dniem 26-m Października: Powstanie w Hercegowinie szerzy się. Powstańcy z Zubzi, połączywszy się z mieszkańcami Grahowa, zajęli Szumę. Wczoraj i dzisiaj miały miejsce utarczki. Komunikacje pomiędzy Trebinją i Raguzą zostały przerwane. Mieszkańcy chronią się do Austrji.

Lizbona, 25 Października. Obchodzono tu nabożeństwo żałobne za hrabiego Cavoura, na którem obecni byli ministrowie i członkowie wszystkich władz.

Londyn, 26 Października. Biuro Reutera podaje następne wiadomości z Konstantynopola, z 0 o. m.: Porta postanowiła przesłać do mocarstw okólnik, objaśniający nieporozumienia serbskie.

Książę Kuza, w nocie swojej do Porty, domaga się połączenia księztw.

Spodziewają się tu wkrótce nowej konferencji w tej sprawie. Trzy parowce francuzkie, wracające z Dunaju, zginęły na morzu Czarnem.

Londyn, 27 Października. Wiadomości z Nowego-Yorku z d. 17-go b. m., nie stwierdzają bitwy morskiej pod Nowym-Orleanem. Sekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych p. Seward, wysłał do gubernatorów prowincij, wiernych związkowi, okólnik, w którym między innemi powiada: prowincje separatystowskie domagają się u obcych państw uznania swej niezawisłości i wciągają rząd związkowy w niesnaski z państwami obcemi. Mimo prawdopodobieństwa, że nie przyjdzie do starcia z niemi, należy przedsięwziąść środki ostrożności.

Wzywa zatem gubernatorów, aby od zgromadzeń prawodawczych domagali się stosownych funduszów na obwarowanie portów i wybrzeży.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, przed południem mgła lekka, do godz. $1\frac{1}{2}$, niebo pochmurne, potem pogodne, wieczorem powietrze bardzo wilgotne. Średnia temperatura dnia wynosi $4\frac{1}{2}$ stopni, największe ciepło po południu dochodziło do 7 stopni, najmniejsze w nocy do 3 stopni. Średnia wysokość barometru $751^{m},99$. Elektryczność atmosferyczna silna wynosiła 50 stopni.

— Niedawno podaliśmy sposób długiego zachowywania winogron w bawełnie; *Salut public de Lyon* podaje teraz drugi pewny i niekosztowny sposób przechowywania tych owoców. Należy je ułożyć gronami w skrzynie przesypując plewami, w taki sposób, aby jedno grono nie dotykało drugiego i następnie skrzynię szczelnie zamknąć. Sposób ten odkryto przypadkiem, bo jedna z podobnych skrzyń przez omyłkę, kilka miesięcy była zamknięta, i po otworzeniu znajdujące się w niej winogrona, okazały się tak świeże, jakby z drzewa rwane.

— Niedawno wszyscy członkowie komitetu do zbadania siły pancerzy któremi okrywają teraz statki, zebrali do Shoeburyness, w celu zobaczenia prób z pancerzami, mającemi czworakiego gatunku podkłady. Pod jedną blachę żelazną podłożono drzewo, pod drugą gutta-perchę, pod trzecią żelazo, pod czwartą granit. Pierwsze strzały dawano do nich z 12 funtowego działa Armstronga, ale te okazały się bezskutecznemi; strzały zaś z 40 funtowego działa miały różne skutki. Podkłady drewniane i gutta-perchowe, nie okazały żadnej pomocy blachom żelaznym. Pociski dziurawiły pancerze, jawnie dowodząc że siła ich oporu zanadto jest mała przeciwko działaniu ulepszonej artylerji. Żelazo i granit zadały więcej pracy działom, przekonywając zarazem o pożytku mocnych podkładów. Blachy żelazne miały tylko $2\frac{1}{2}$ cala grubości i stawiano je prostopadle.

— Donoszą że 12 listopada r. b. planeta Merkury będzie przechodzić przed słońcem. Zjawisko to będzie widzialne tylko w Marsylji i to cząstkowo. To przejście planety przed słońcem, ma ważne znaczenie, bo tylko w ten sposób można sprostować tablice astronomiczne, a Merkury, jak wiadomo dotąd uporczywie opierał się wyrachowaniom jeometrycznym. Pierwsze spostrzeżenie takiego przejścia Merkurego zrobił Gassendi, 7 listopada 1651 roku, za pomocą kamery obskury. Od tego czasu robiono spostrzeżenia przy dwudziestu jeden podobnych przejściach, a ostatnie miało miejsce 8 listopada 1848 r.

Po przejściu 12 listopada r. b., do końca bieżącego wieku, jeszcze pięć razy powtórzy się to zjawisko, a mianowicie: w 1868 roku 4 listopada; 1878 roku 6 maja, 1881 roku 7 listopada; 1891 roku 9 maja; i 1894 roku 10 listopada.

— Czytamy w *Monitorze algierskim*: Statek *Meandre*, wyładował 14 pak, zawierających dokładne instrumenta, przeznaczone do algierskiego obserwatorjum. Pomiędzy temi instrumentami znajduje się teleskop, mający 50 centymetrów średnicy, jeden z najpotężniejszych tego rodzaju instrumentów, tak znajdujących sie we Francji, jak i za granicą.

Obserwatorjum algierskie stanowczo będzie urządzone na szczycie góry Budżarea, na miejscu zajmowanym przez starą budowlę, którą rząd na ten cel zakupił.

— Donosiliśmy już o zamiarze urządzenia na nowo, podmorskiej liny telegraficznej łączącej Anglję z Indjami. Korespondencje prywatne donoszą że rząd angielski zawarł układ z Sir Macdonaldem Stephensonem o urządzenie liny podmorskiej pomiędzy Suez i Kurrachee, znajdującem się przy ujściu rzeki Indus. Przytem należy pamiętać że chociaż telegraf pomiędzy Maltą a Aleksandrją nie został jeszcze otwarty dla publiczności, jednakże jest ukończony i służy do użytku rządowego; w krótce jednak zostanie oddany na usługi całej publiczności.

— Mieszkańcy Hampeisville, w okręgu Dakotah, od pewnego czasu spostrzegali kłęby dymu wznoszące się z doliny zwanej Płaska Głowa, niedaleko od rzeki przedziurawionych nosów. Wielu z nich udało się na miejsce, ale nie mogło znaleść śladów pożaru. Dym zdawał się wychodzić z wnętrzności ziemi przez kilka rozpadlin. Podług ogólnego mniemania, oznaki te miały być wskazówką wybuchu wulkanu, ale ludzie naukowi słusznie zwracali uwagę, że przestrzenie składające się z pokładów napływowych, nie mając nic wspólnego z przestrzeniami, gdzie napotykają się zjawiska wulkaniczne. Nakoniec, wytłomaczono zagadkę, po odkryciu, że ogromne podziemne lasy,

---

np. róże, gruszki, wiśnie i t. p.; doświadczenie bowiem naucza, że nowość odmiany wiele wpływa na czas kwitnienia.

Zjawiska, które głównie Quetelet uważać radzi, są: okrywanie się drzew liściem, kwiatem, dojrzewanie owoców i opadanie liści. Z powodu ważności w rolnictwie, zwracać jeszcze uwagę należy na epoki, w których żyto i pszenica zaczyna kłosować.

Zwracając uwagę na ruchy płatków korony, codziennie się ponawiające w pewnych dnia godzinach, należy wybierać takie rośliny z umówionych rodzajów, które są w zupełnie zdrowym stanie i stoją na otwartem powietrzu.

Spring oprócz powyższych zjawisk obserwował jeszcze inne, ważne dla roztrzygnienia niektórych pytań z fizjologji roślinnej. Tu należy *np.* pytanie, czy temperatura przy której w jesieni ustają funkcje żywotne jest takaż sama, jak temperatura obudzająca na wiosnę życie roślinne, lub jaka jest temperatura przy której objawia się pierwsze krążenie soków, nabrzmiewanie pączków liściowych, przy jakiej temperaturze okazuje się pierwsze zabarwianie jesienne liści, będące oznaką zatrzymanego wstępowania soków do komórek, a więc początku snu zimowego i t. p.

Jednakże najsystematyczniej może, były prowadzone podobne obserwacje na Szląsku pod kierunkiem Goeppert'a, który wybrawszy 90 rodzajów roślin w imieniu Towarzystwa Rolniczego (Geselschaft für Vaterlandische Cultur) wezwał do współudziału w pracy wielu badaczy, komunikując im listę drzew, krzewów i szematy do obserwacij przez Springa ułożone.

Odezwa uczyniona w imie dobra rolnictwa krajowego, znalazła odpowiednie przyjęcie i zyskała wielu współpracowników. Tym sposobem powstało mnóstwo obserwatorij rozsypanych po całym Szląsku (pruskim), w bardzo odmiennych położeniem miejscowościach, zacząwszy od 200 do 300 stóp nad poziom morza wzniesionych. Z takich to obserwacij wieloletnich wyprowadzono normalny kalendarz roślin dla każdej okolicy.

Podobne prace ważne nie tylko dla nauki, jako rozstrzygające wiele pytań fizjologicznych, ale i dla rolnictwa, zasługują aby i u nas w kraju przeważnie rolniczym, były przeprowadzone z całą starannością.

Śmiem wnosić, że my daleko łatwiej dojść byśmy mogli do ułożenia normalnego, wspólnego kalendarza roślinnego, aniżeli to dało się uczynić w Niemczech, poprzecinanych licznemi pasmami gór.

Przestrzeń rozciągająca się od Karpat ku Baltykowi, od gór Szląskich do wysokiej płaszczyzny środkowej Rosji, przedstawiając kraj równy; z małemi stosunkowo wzniesieniami gór Święto Krzyzkich, pozbawiony puszcz nieprzebytych, wielkich jezior, pozwala wnosić, że różnice w epokach życia roślinnego nie przedstawiają wielkich wyboczeń, lecz zmieniać się jedynie będą stosownie do zwiększającej się szerokości miejsca.

Skoro przytem zwrócimy uwagę i na to, że wpływ zwiększającej się szerokości północnej jest w części równoważonym przyległością morza Baltyckiego od północy oblewającego wspomnioną płaszczyznę, to z pewnem prawdopodobieństwem okolice Warszawy za miejsce środkowe poczytać można.

Wychodząc z tej mysli, sądzę, że Warszawskie Obserwatorjum astronomiczno-meterologiczne, może najlepiej pomódz do dokładniejszego poznania kraju pod względem klimatologicznym. Lecz jednocześnie do czynienia obserwacij meterologicznych oprócz Warszawy, wypadałoby zobowiązać wszystkie zakłady naukowe średnie, których zapewne po nowej organizacji będzie i więcej i lepiej po kraju rozrzuconych. Profesorowie w tych zakładach posiadając już w części odpowiednie narzędzia, lub mogąc je mieć dostarczone przez Zarząd Szkół, przy pomocy nadsełanych z Obserwatorjum wszelkich ku temu celowi potrzebnych pomocy, instrukcij, tabel, zapewne z całem poświęceniem, opartem na ważności pracy, oddadzą się zapisywaniu pewnych obserwacij, posłużyć mogących do poznania kraju. Wypadki nadsełanych obserwacij i spostrzeżeń mogłyby być co miesiąc porządkowanie w Obserwatorjum Warszawskiem.

Lecz obok tych praw meteorologicznych głównie po miastach wykonywanych, należałoby zawezwać wszystkich miłośników nauki, a głównie zamieszkałych w bliskości stacij meteorologicznych, do obserwowania epok wegetacji roślinnej, w kraju naszym.

Warszawa i przy tych pracach powinna służyć za punkt środkowy, mając ogród botaniczny utrzymywany znacznym kosztem, a pierwotnie przeznaczony do badań roślinno-klimatologicznych. Kierujący częścią naukową Ogrodu Botanicznego z chęcią zapewne przyjmie obowiązek urządzenia prac nad badaniem roślin wybranych, jakoteż porządkowania nadsełanych z prowincji obserwacij, wykonywanych według pewnego jednostajnego planu.

Spodziewać się należy, że takie prace, ścisły związek mające z botaniką pojętą w ogólniejszem znaczeniu, jako zresztą dążące do ułożenia normalnego kalendarza lub kalendarzy Flory, tyle ważnych dla rolnictwa, znajdą wielu miłośników i ze wszelkiem staraniem popierane będą.

Nakoniec bezpośrednie porozumienie kierujących Obserwatorjum Astronomicznem i Ogrodem Botanicznym, lub przez pośrednictwo Zarządu Szkoły Głównej, zaproszenia do udziału w tych pracach botaniczno-klimatologicznych, Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa, Instytutu w Nowej Aleksandrji, Urzędów Leśnych, a nawet Szkół Rolniczych, poda możność rozrzucenia po kraju sieci stacij naukowych. Badanie bowiem kraju pod względem klimatu i zjawisk roślinności tym jest dokładniejsze, im dłuższy jest szereg obserwacij i im na więcej punktach podobne obserwacje dokonywanem bywają.

Ten drugi warunek mógłby być głównie przy pomocy i współudziale prywatnych osób prędko osiągniętym. Tak się działo w Belgji, gdzie oprócz szkół ogrodniczych, rolniczych, wielu prywatnych miłośników nauki ofiarowało się zapisywać regularnie obserwacje: temperatury, ciśnienia powietrza kwitnienia, dojrzewania i t. p. zjawisk u roślin.

Na tę drogę zamierzało wejść Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem i już nawet zaczęto nadsełać obserwacje meteorologiczne. Sądzę więc, że i teraz gdy prace podobne, zostaną uorganizowane pod kierunkiem światłych przewodników Obserwatorjum i Ogrodu Botanicznego w Warszawie i przy poparciu Szkoły Głównej, znajdzie się wielu prywatnych, pojmujących znaczenie tych prac dążących do poznania dokładnego naszego kraju, pod najważniejszym dla nas względem rolniczo-klimatologicznym.

W końcu wypada i to dodać, że podobne obserwowania zjawisk natury nas otaczającej, są połączone z pewną przyjemnością; dla myślącego człowieka na każdym niemal kroku przedstawią się fakta zwracające uwagę na ogólniejsze prawa zjawisk, pomagające do wyjaśnienia wielu uprzedzeń, sprostowania przesądów rolniczych.

J. Przystański.

— Dziennik *L'Aigle de Cevennes*, podaje następny fakt: W czasie ostatnich wylewów w Grande-Combe, przekonano się o godnej uwagi rzeczy, mianowicie o pomyślnym wpływie zasadzania gór drzewami, na wezbranie rzek. Tak, dzięki nowym lasom pokrywającym wzgórza, panujące nad Grande-Combe, główne strumienie które wlewały spienione fale do rzeki Gardon, na ten raz przyniosły nie wielki kontyngens do wylewu, pomimo ulewnych deszczów jakie panowały poprzednio w górach.

pokryte pokładami napływowemi, stały się pastwą pożaru. Potrzebne do palenia się powietrze, dostawało się przez jaskinię Kinglake, której nikt jeszcze dokładnie nie zbadał. Nie wiadomo jak długo będzie trwał ten podziemny pożar, niepokojący mieszkańców Hampeisville. Podobne pożary czasem trwały lata, pozostawiając po sobie pokłady torfu i węgla ziemnego, z których potem można było ciągnąć znaczny pożytek.

— Jak donosi dziennik *Builder*, nie tylko we Francji tak wiele teraz budują; podobnyż ruch daje się spostrzegać w angielskich hrabstwach jaki panuje w departamentach francuzkich, taki sam w Londynie jak i w Paryżu. Przed kilku laty, tak powiada dziennik angielski, budowa domu na prowincji, była ważną sprawą, i nie mało na to poświęcano czasu. W południowych hrabstwach Anglji, przy położeniu fundamentów, wydawano ucztę dla robotników; kiedy zaś mury wzniesiono pod dach, wyprawiano drugą ucztę, zwaną *raising supper*; w porównaniu z tem co dziś się dzieje, używano nadzwyczaj długiego czasu na wybudowanie każdego gmachu; wprawdzie budowano dobrze i z dobrych materjałów. Teraz zaś szczególniej w stolicy, podróżny w dwa miesiące po pierwszej bytności może nie poznać drogi którą przejeżdżał; przed dwoma miesiącami pusta, następnie z obu stron posiada szereg domów. Uczty przy założeniu fundamentów, przy wzniesieniu murów, uważane są za zwyczaje zastarzałe, nieodpowiednie epoce, w której niema chwili czasu do stracenia. W City, otwarto i zabudowano, nowe ulice i place z szybkością prawie czarnoksięzką. Ale wszystko ustąpić musi pierwszeństwa szybkości z jaką wznoszą się budowa pałacu przemysłu i sztuk w Brompton i z jaką dopełniają się olbrzymie prace, przy drenowaniu stolicy.

— W tych dniach odbywano ciekawe próby w Battersea (w Anglji), zastosowania siły atmosferycznej do przewożenia osób i towarów. Rura użyta do tych doświadczeń miała 1 milę (ang.) długości. Wagony podnoszą się na wyniosłości i spuszczają z nich bez trudności. Do próby użyto dwóch wagonów napełnionych worami z piaskiem. Powozy te ciągnęła a raczej popychała siła atmosferyczna z bardzo zadowalniającą szybkością. Przy drugiej próbie, na te wozy zarzucono materace i ludzie zajęli na nich miejsca. Podróż odbyła się w zupełnej ciemności, nie sprawiając jednak jadącym zbyt przykrego wrażenia. Wagony osadzone są na ramach opatrzonych kołami posuwającemi się po szynach umieszczonych w dolnej części rury.

Nie potrzeba zdaje się dodawać, że w rurach nie robią zupełnej próżni, bo w takim razie pociąg posuwał się z szybkością kuli wyrzuconej z armaty i przybywszy do końca podróży, uderzyłby się zbyt gwałtownie o ścianę rury. Zasada na której opiera się to zastosowanie, podobną jest do zasady dotąd używanych kolei atmosferycznych, z tą różnicą że koleje te przechodzą na wierzchu rury i poruszane są stęplem, popychanym przez powietrze wewnątrz rury. Wynalazca wspomnianej kolei żelaznej atmosferycznej, dla przewożenia podróżnych z Hyde-parku do Konsington na wystawę powszechną, zamiast rury żelaznej, ma zamiar zbudować murowaną, mającą 12 stóp średnicy, a którą będzie można przewozić i zwyczajne powozy na platformach.

— Akcjonarjusze statku *Great Eastern*, niedawno zgromadzili się dla wysłuchania objaśnień dyrektorów o finansowym stanie tego przedsiębierstwa. Prezydujący p. Raker, przedstawił powody, dla których tak często zmieniano kapitanów tego statku, zapewniając, że obecny dowódzca, kapitan Walker, posiadał zupełne zaufanie dyrekcji. Teraźniejszy wypadek należy do liczby takich, od których najdoświadczeńszy marynarz nie prtrafi się uchronić, i dla tego wcale nie osłabił zaufania dyrektorów, pokładanego w p. Walker. Poprzednia podróż statku, z powodu przewozu wojsk do Qvebeku przyniosła zysku 10,000 f. szt. (420 tysiące złotych), a obrachowywano, że ostatnia podróż, w czasie której zdarzył się tak smutny wypadek, przyniesie zysku 15,000 fun. st., tak z opłaty od podróżnych, jak i od przewozu towarów. Dyrektorowie z radością patrzeli się na otwartą już drogę i zawiązane stosunki handlowe, pomiędzy Liverpoolem a Nowym Yorkiem, za pośrednictwem ogromnego statku. Podróżni cieszyli się z dogodności i szybkości podróży *Great Eastern'a*, a komisanci handlowi uznali za korzystne, przesyłać towary statkiem, nie ulegającym kołysaniu się na falach. Z powodu złamania masztów, dyrektorowie polecili zaprowadzić statek do zatoki Milfordzkiej, gdzie reparacja będzie tańsza, ponieważ istnieją tam odpowiednie warsztaty. Reperacja w ogóle będzie kosztować od 8 do 10 tysięcy fun. st.; reperacja zaś wewnętrzna będzie kosztować daleko mniej aniżeli z początku przypuszczano, ale przywrócenie do dobrego stanu rudla, sztaby i kół, wymaga znacznych wydatków. Dyrektorowie przyjęli zażalenia podróżnych, którzy po większej części z zadowolnieniem zgodzili się na proponowany im układ skutkiem którego zwrócono im 80% opłat.

Pozostają jeszcze do załatwienia niektóre zażalenia podróżnych i komisantów dotyczące towarów, ale układy będą wkrótce załatwione. W obecnym stanie rzeczy potrzeba 20,000 funtów sterlingów i dla tego akcjonarjusze koniecznie, powinniby zebrać się na zgromadzeniu szczegółowem dla postanowienia sposobu, w jaki ma być zebrana potrzebna suma.

P. Scott Russel oświadczył gotowość przyjścia w pomoc przedsiębierstwu pod pewnemi warunkami, pokładając zupełną ufność w jego pomyślność, ale nie wątpiąc że postępowanie p. Walker zasługuje na naganę. Po krótkiej rozprawie, postanowiono zwołać szczegółowe zebranie, któreby mogło upoważnić do powiększenia kapitału towarzystwa.

— Wiadomo że corocznie w czasie letniego przesilenia dnia, to jest w końcu Czerwca, wody Nilu przybierają krwawy kolor i wzbierają ciągle w przeciągu trzech miesięcy, aż do jesiennego porównania dnia z nocą zalewając kraj, który swą urodzajność zawdzięcza madzie rzecznej. Wody powinny wezbrać do pewnej wysokości, ażeby zalew był normalny. Jeżeli wezbranie jest mniejsze, Egiptowi zagraża susza; w przeciwnym razie wylew staje się straszną klęską. Wezbrane wody zabierają z sobą wszystko, niszczą zbiory i zatapiają mnóstwo osad i wsi

Obecnie Egipt doświadcza nieszczęsnych skutków nadzwyczajnego wezbrania.

Depesze z Egiptu donoszą, że zbiór bawełny skutkiem tego wylewu, zmniejszy się o trzecią część zwykłego wydatku, co w obec wojny amerykańskiej, będzie stanowić dotkliwą dla krajów zajmujących się wyrabianiem tkanin bawełnianych stratę. Rośliny olejne, trzcina cukrowa i rodzaj kukurydzy, zwanej *durą*, stanowiącej główne pożywienie tamecznych mieszkańców znacznie ucierpiały; zboże złożone w spichrzach zostało porwane prądem wód; wiele bydła zatonęło, a biedni fellahowie, którzy potrafili uciec z życiem, błąkają się w największej nędzy, po wyższych drogach bitych.

Strata w zbożu da się uczuć w południowej Europie, do której Egipt corocznie wysyłał jeszcze od czasów rzymskich znaczne jego ilości. Szczególniej ucierpią Włochy, gdzie skutkiem niepomyślnego urodzaju, będzie potrzeba, sprowadzić zboże z zagranicy, a przywóz z Egiptu byłby najdogodniejszy i najtańszy.

Tymczasem cały Egipt jest w wodzie. Drogi pomiędzy znaczniejszemi miastami są poprzerywane; kolej żelazna pomiędzy Aleksandrją i Kairem, na przestrzeni 16 wiorst zupełnie została zniszczona, a słupy podtrzymujące druty telegraficzne, zostały uniesione przez pęd wody. W dolnym Egipcie liczbę zupełnie zalanych wiosek podają na 152, ale jest to tylko przybliżone obrachowanie.

Jeżeliby można dać wiarę pogłoskom, to klęska ta znacznie miałaby być pogorszoną przerwaniem tam, w wyższym Egipcie, o co nawet oskarżono urzędników dróg i mostów, oddalonych ze służby przy zaprowadzeniu oszczędności. Ale oskarżenie to nie opiera się na niczem.

W każdym razie i zniszczenie i straty są ogromne i wielka liczba rodzin zupełnie podupadnie. Rząd wiele będzie miał do czynienia pragnąc ulżyć cierpieniom i przy reperacji gruzów. Ale Egipt jest krajem zasobnym i ten sam Nil, wkrótce zagoi zadane teraz rany.

Faraoni jak powiadają, umieli ochronić kraj od takich strasznych klęsk. Ogromne budowy ze wszystkich stron miały na celu miarkowanie, wstrzymywanie, kierowanie i zachowanie na zapas wód, w czasie nadzwyczajnych wylewów.

Czyż nowożytny Egipt, nie mógłby wziąść przykładu z przeszłości. i czyżby nie był czas wznieść na nowo budowy użyteczności publicznej, których gruzy sterczą jeszcze w dolinie Nilu?

— *Fotografia.* Odkąd rozpowszechniła się moda kart wizytowych z portretami fotografowanemi, która początek swój wzięła w Paryżu przed paru laty, zakłady fotograficzne zaczęły nadzwyczaj mnożyć się we wszystkich znaczniejszych miastach Europy. Ztąd owa łatwość w utrwaleniu za pomocą światła swego wizerunku. Podczas gdy jedni szydzą z tej dążności, inni uskarżają się na to zwycięztwo machiny nad duchem, fabryki nad sztuką. Ale czy jest tu powód rzeczywisty do szyderstwa lub skargi? Zdaje się że nie. Przypuściwszy, że za fotografią przemawia jej trwałość (co zresztą, również jak i zdanie przeciwne, stwierdzonem być dotąd nie mogło doświadczeniem),— wierny wizerunek, z kilku wierszami ofiarodawcy, ma więcej wagi jak karta sztambuchowa z szumną poezją, lub sylwetka albo też zła litografja, jakiemi się niedawno wzajemnie darzono. Bezwątpienia fotografja jest wynalazkiem demokratycznym, tak samo jak drogi żelazne lub nawet sztuka drukarska; lecz czyż ubolewać należy, że przyjemność posiadania wizerunku swych krewnych i przyjaciół, nie jest wyłącznym przywilejem ludzi bogatych?

Fotografja przychodzi nieraz w pomoc naukom. A owe portreciki, czyż nie powołały do życia znacznej liczby innych rzemiosł? Czyż można zaprzeczyć, że dobry obraz fotograficzny działa więcej na wykształcenie smaku ogółu, jak lada-jaka robota wykonana olejem lub wodnemi farbami, albo też na kamieniu lub na stali? Wyznać należy, że portreciki Paryzkie wywołały zupełny przewrót w dziedzinie samejże sztuki fotograficznej. Każdy krok dążący do wydoskonalenia machiny, odejmuje tejże część jej niekorzystnego wpływu. Machina zaczyna działać tak dobrze, iż można się obejść bez retuszowania portretów przez malarzy, którzy po większej części nie widzieli w oczy osoby, wizerunkowi której nadają koloryt. Portrety fotograficzne mogą wystawiać osoby we wszelkich możliwych pozycjach; tak tancerka może być wyobrażoną w chwili wykonywania nadpowietrznej piruety, artysta dramatyczny, w najefektowniejszym ustępie swej roli i t. p. Pomimo wymuszenia, jakie się niekiedy wcisnąć może, ileż tu życia, ruchu i charakteru.

Czy fotografja przynosi uszczerbek sztuce prawdziwej? Bynajmniej, szkodzi ona tylko tym biedakom, którzy za kilka złotych robią jakie takie portrety; lecz i ci po większej części, głównie zaś po znaczniejszych miastach europejskich, porzucili tak niewdzięczne zatrudnienie i przeszli do szeregów fotografistów, a utrata ich nie dotknęła bynajmniej sztuki malarskiej. Jakże często na wystawach sztuk pięknych, lub w składach obrazów przychodzi myśl, że ten lub ów lepiejby zrobił poświęcając machinie fotograficznej tę odrobinę talentu, jaką go natura obdarzyła, lub tę odrobinę pojęcia sztuki, jaką nabył pracą. Zniżać artystów do roli pracowników przy machinach, cóż za barbarzyństwo! powie w oburzeniu nie jeden. Dla czegóżby tak być nie miało tam, gdzie sztuka powinna wspierać rzemiosło.

Gdy przed ćwiercią wieku drzeworytnictwo weszło znowu w powszechne użycie, pozostawiono z początku wolne pole rzemieślnikom, gdyż artyści wykształceni uważali sobie za ujmę wykonywać rylcem rysy, ręką innego nakreślone. Lecz duma ta przezwyciężoną rostała w Niemczech, dążących do wyswobodzenia swego drzeworytnictwa z więzów manjery francuzkiej i angielskiej, przywrócenia mu kierunku narodowego, przez mistrzów XVI-go wieku wskazanego i dopięcia celu, którego poczucie posiadają nie wszyscy drzeworytnicy krajów przodujących oświacie.

Równie pięknych skutków spodziewać się należy dla fotografii z połączenia sztuki ze zręcznością mechaniczną. Jakkolwiek artysta i fotografista, są to dwa odrębne pojęcia, pomimo to atoli temu ostatniemu nie zaszkodzi bynajmniej, jeżeli będzie cokolwiek artystą, a nawet wówczas tylko stanie się dobrym fotografistą. Umiejętność artystyczna potrzebną jest nie przy machinie lecz przy traktowaniu przedmiotu. Machina, jak skoro posiada dobre szkła, dostarcza i wiernie odbite obrazy, bez względu na to, czy przy niej stoi artysta, czy też osoba posiadająca jedynie umiejętność rachowania sekund. Lecz zkąd pochodzi, że najlepsze szkła dostarczają nieraz złe obrazy, pomimo najtroskliwszego zachowania wszelkich manipulacij przepisanych? Widzimy tak wiele portretów, które jakkolwiek mają podobieństwo do osób które przedstawiają, pomimo to spostrzegać się w nich dają jednocześnie rysy zupełnie nam obce. Nieraz najpiękniejsze i najłagodniejsze oblicza kobiece wydają się na portrecie jakby nienawiścią napiętnowane, gdy przeciwnie twarze niesympatyczne i bez charakteru jaśnieją niejednokrotnie na wizerunku fotograficznym nadzwyczajnym wdziękiem. Odpowiedź na te pytania łatwa. Słyszymy zwykle takie tłómaczenie, że nie każda twarz jest odpowiednią do fotografowania. Lecz twierdzenie to zbija inny wizerunek tejże nieodpowiedniej jakoby twarzy, który się udał. Tu właśnie poczyna się działalność artystyczna i wychodzi na jaw, że fotografowanie nie jest zajęciem czysto mechanicznem jak o tém zwykle twierdzą. Ocenienie, jak długie działanie światła potrzebne jest dla tego lub owego kolorytu, dla tego lub owego koloru włosów, dla nadania bystremu lub krótkiemu wzrokowi należytego kierunku, jak ustawić należy twarz dla oddania charakterystycznych jej rysów i pokrycia małych jej niedostatków, oto jest zadanie, które nie może być wykonane bez ukształcenia artystycznego.

Spotykamy wiele zakładów fotograficznych, ale w bardzo niewielu z nich widzimy warunki, o których wyżej mowa. Portret powinien być prawdziwym wizerunkiem, a nie figurką lub lalką; powinien w swej całości sprawiać harmonijne wrażenie, co możebnem jest pod warunkiem, iżby czynności przy fotografowaniu pilnowało oko artystycznie usposobione.

JURYSPRUDENCJA

O niedopuszczalności restytucji in integrum według artykułu 495 kodeksu procedury cywilnej.

Jeżeli w porządku organicznym sądowego wymiaru sprawiedliwości, powagę rzeczy osądzonej, *la chose jugée, rem judicatam*, z jednej strony strzedz należy jako uroczystą rękojmię nietykalności i wykonalności wyroków ostatecznych lub prawomocnych, z drugiej niegodziłoby się odmawiać otworzenia jedynej przeciwko takim wyrokom drogi restytucji in integrum, *le pourvoi de la requête civile*, opierając się na marnej podstawie, przez wynoszenie prostej litery prawa nad jego *wewnętrzną myśl i istotny cel.*

Kodeks procedury cywilnej w zastosowaniu się do ordonansy Królewskiej z r. 1667, która tak zwaną *requête cyvile* w ścisłe karby ujęła, ograniczył możność zaskarżania i wzruszania wyroków ostatecznych lub prawomocnych do *dziesięciu* przyczyn w artykule 480 wyszczególnionych, a nadto do jednej wyłącznie dla pewnej kategorji osób zapewnionej.

Lubo jedenaście przyczyn tych, nie da się pod jedno wspólne pojęcie oderwane podciągać, jednakże każda z nich, sama przez się i bez przewinienia strony przegrywającej, wywołuje domniemanie nieprawności zaskarzonego wyroku.

Pomimo tak ścisłego już ograniczenia restytucji in integrum, kodeks proceduralny, w dalszej redakcji swojej, zawsze za śladem i w duchu powoływanej ordonansy Królewskiej, osłaniając powagę rzeczy osądzonej, czyli moc wyroków ostatecznych lub prawomocnych od wszelkiej płochości, samą *dopuszczalność* skargi opartej na jednej z jedenastu prawnych przyczyn restytucyjnych, przywiązał jeszcze do innych pewnych warunków i formalności, pomiędzy któremi w artykule 495, wymaga załączenia do skargi o restytucją *narady, consultation* trzech obrońców, stawających przynajmniej od lat dziesięciu przy jednym z trybunałów należących do obrębu Sądu Apelacyjnego, w którym zaskarzony wyrok zapadł. Narada ta powinna objawić zgodne ich oświadczenie za podawaniem skargi restytucyjnej, jako też wyłuszczenie przyczyn restytucyjnych.

Otoż, gdyby się okazało, że jeden z trzech obrońców za skargą restytucyjną przemawiających i naradę podpisujących nie dawno obrońcą mianowanym został, każdy zwykły prawnik, literalnie i mechanicznie prawo pojmujący i tłomaczący, opierając się na wyraźnem brzmieniu artykułu 495 kodeksu proceduralnego odpowiedziałby, że skarga jest niedopuszczalną.

Tymczasem, literalne to tłomaczenie powoływanego artykułu, bynajmniej duchowi prawa nie odpowiada. Ducha, myśli cel prawa powziąść należy z jego motywów legislacyjnych, które acz w niniejszym przypadku nader są szczupłe, jednakże dostateczną stanowią wskazówkę do trafnego tłomaczenia i stosowania prawa.

Bigot Préameneu, jeden z redaktorów kodeksu procedury cywilnej, wyłuszczając przed *zebraniem prawodawczem, corps législatif*, motywa artykułu 495. (Locré, Législation, edycja z roku 1830 tom XXII str. 133) powiedział:

„On a maintenu les précautions prises par nos anciennes lois, pour que, sous le titre de requête civile, l'on ne présente pas des moyens non recevables, ou que l'on metterait en avant sans être en état d'en faire la preuve.

Les moyens seront rejetés comme n'étant pas légitimes, et sans autre examen, si cette légitimité n'est attesteé par *trois anciens avocats;* et si le demandeur en requête civile n'a d'avance consigné les sommes determinées par la loi á titre d'amende et des dommages-interêts."

W imieniu trybunału *Albisson*, przed Zebraniem Prawodawczem, przemawiając w ogólności za powagą rzeczy osądzonej, wyraził się, odnośnie do kwalifikacji trzech adwokatów w tym sposobie (Locré tom XXII str. 164).

„L'orateur du gouvernement vous a montré aveç quelle sollicitude il a été pourvu à ce double interêt, par l'établissement de peines capables de prévenir de téméraires agressions, et par la défense d'en entreprendre aucune sans l'attache de *trois jurisconsultes* d'un mérite éprouvé."

W wyrażeniu tem, „*trois anciens avocats* lub w tem dobitniejszem wysłowieniu „*trois jurisconsultes d'un mérite éprouvé*, leży myśl, roztropność i cel czyli duch prawa.

Prawo stanowione wymagało i wymaga narady trzech *starszych* adwokatów; trzech *jurisconsultów doświadczonych*, wymaga więc wistocie *urzędowania sądowego* przynoszącego domniemanie i rękojmią umiejętności prawa, doświadczeniem i praktyką uposażonej. W chwili podpisania narady, wprawdzie powinni to być rzeczywiści adwokaci, obrońcy; lecz chociażby jeden z nich lub nawet wszyscy trzej nie stawali przed sądami od lat dziesięciu, byleby przed powoływaniem ich na adwokatów pewne stopnie urzędów sądowych sprawowali; byleby, jak *Albisson* objaśnia byli jurikonsultami, prawnikami znanemi z swych zalet: w takim razie nie mogliby być uznanymi za nieodpowiadających przezorności przepisu artykułu 495 kodeksu.

Zastrzeżona artykułem tym rękojmia umiejętności praktycznej prawa, któraby płochość lub porywczość w zaskarżaniu wyroków ostatecznych lub prawomocnych, w naruszaniu powagi rzeczy osądzonej wstrzymywać zdołała, za dopełnioną przyjąć należy, gdy naradę upoważniającą do podania skargi o restytucją in integrum podpisze trzech obrońców, z których każdy od lat dziesięciu miał powierzony sobie urząd wymagający do jego sprawowania nauki prawa teoretycznej oraz praktycznego usposobienia.

W sądownictwie naszem krajowem dość liczne zdarzały się przykłady, że asesorowie trybunałów cywilnych; podprokuratorowie lub nawet prokurator; pisarze lub podpisarze sądowi, do których jedna z najważniejszych czynności jurysprudencyjnych a mianowicie prawne upowodowanie zapadłych wyroków należy; sędziowie, nawet jeden prezydujący, na mecenasów to jest obrońców publicznych przy wyższych sądach przechodzili.

Czyżby obrońca nie dawno mianowany, który wszakże przed tem był sędzią prezydującym trybunału; czyżby pisarz lub podpisarz, trybunalski lub apelacyjny, który przedtem lat dziesięć zajmował się redakcją prawniczą wyroków, mógł być w obliczu towarzyszących artykułowi 495 Kodeksu pobudek lub wysłowień legislacyjnych, uznanym za *niezdolnego* do udzielania *dorady* skargę restytucyjną uzasadnić mającej? Kiedy zwłaszcza zastrzeżona prawem narada obrończa, żadnej nie mając mocy stanowczej i rozstrzygającej, przez sąd wyrokujący, po rozpoznaniu podanych przyczyn restytucyjnych, bądź przyjętą bądź odrzuconą być może.

Znawcom jurysprudencji foralnej wiadomo, jak trudno w rozmaitego rodzaju sprawach zachowywać równowagę sądu i wyroku między formalną a materjalną sprawiedliwością; że częstokroć uzasadniona, przezornie i złą wiarą formalna prawność poszukiwane przeciwko niej prawo materjalne, dobrą wiarę i istotę sprawiedliwości pochłania. Z tego zapatrywania jurysprudencyjnego wychodząc, nasuwa się oderwana reguła interpretacyjna co do mocy i skutku prawa proceduralnego i materjalnego, w oddziaływaniu jednego na drugie: że wprawdzie ścisłe zachowywanie stanowczych przepisów proceduralnych w sprawowaniu i kierowaniu wymiarem sprawiedliwości niezbędną jest koniecznością: lecz w tłomaczeniu i stosowaniu przepisów tych, nie należy przywiązywać się do drobnostek, do jednego w szczególności wyrazu lub do literalnego i pozornego brzmienia przepisu prawa; potrzeba raczej ogarnąć ogół i związek artykułu prawa, zbadać jego myśl i cel według bezpośrednich motywów legislacyjnych, a tym sposobem powziąwszy istotne, wewnętrzne znaczenie przepisu prawa, ocalić istotę sprawiedliwości, przyćmioną formalnemi działaniami złej wiary.

Drobnostkowanie, subtylizowanie w jurysprudencji foralnej, może raz na zawsze zamknąć pokrzywdzonemu wrota sprawiedliwości. *Sapienti sat.*

A. H.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 29 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	70	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	95	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	33	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	18	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	25	69	75
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	99	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 32 2/9
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 21 1/6

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 29 października.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86 5/8
„ „ „ 6-ta . . .	—	99 5/8
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	80
„ Listy Zastawne	—	85 1/2
„ Bilety Bankowe	—	85 5/8
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85 3/8
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	94 3/8
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	621 3/8
„ Paryż 2 „ . .	—	79 5/12
„ Hamburg 2 „ . .	—	149 1/2
„ Wiedeń 2 „ . .	—	71 3/4
Żyto na targu	—	52
„ na dostawę późniejszą	—	52 1/2
z Paryża.		
Renta 3%	—	67.80
Akcje kredytu ruchomego	—	696
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

Na targach znaczniejszych miast Królestwa Polskiego, ceny średnie produktów rolniczych w pierwszej połowie miesiąca Października były następujące:

Wyszczególnienie miast:	CENA WARSZAWSKIEGO KORCA I CENY INNE													
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Groch	Owies	Gryka	Kartofle	Siana cent.	Słomy fura	Sążeń drzewa	Wieprz dobry	Skop średni	Masła funt	Okowity garn. bez akcyzy
	RUBLE SREBRNE I KOPIEJKI.													
Częstochowa	5 70	3 60	3 30	4 50	2 —	— —	1 —	1 5	5 10	3 —	— —	— —	— 25	— 60
Hrubieszów	4 50	3 —	2 70	4 —	1 65	2 85	1 5	— 75	— —	6 —	35 —	3 —	— 20	— 65
Kalisz	6 —	3 83	2 67	3 90	1 78	2 40	— 73	— 80	4 —	6 60	— —	— —	— 22	— 60
Kałuszyn	6 45	3 30	3 30	4 50	2 10	3 —	— 90	1 28	— —	2 50	30 —	4 —	— 17	— 83
Koło	5 40	3 20	2 40	3 30	2 25	2 70	— 75	— 75	3 42	5 40	30 —	2 70	— 18	— 75
Konin	6 30	3 90	3 —	3 20	2 —	2 70	— 60	— 75	5 —	3 —	30 —	3 —	— 18	— 68
Lublin	5 60	3 —	2 80	4 —	1 80	2 50	1 —	— 75	6 —	6 —	25 —	4 —	— 20	— 60
Łódź	5 70	3 15	2 85	— —	2 —	2 55	— 90	— 75	7 —	6 —	32 —	3 60	— 20	— 60
Marjampol	6 30	3 30	2 70	3 60	1 80	— —	1 20	1 —	5 —	8 —	30 —	3 —	— 19	— 75
Mława	6 —	3 —	2 40	4 —	2 —	2 40	— 60	— 75	4 —	4 —	33 —	2 70	— 24	— 75
Olkusz	— —	3 60	3 —	— —	1 50	— —	— 90	— 60	3 50	4 —	28 —	4 —	— 19	— 70
Ostrołęka	6 30	3 20	2 85	4 20	2 —	2 80	— 90	—	—	4 —	30 —	2 —	— 30	— 60
Piotrków	6 40	3 46	3 —	3 60	1 95	3 —	— 75	— 70	3 —	2 60	30 —	3 —	— 20	— 80
Płock	5 75	3 50	3 —	4 —	1 50	— —	— 90	1 —	4 —	3 —	—	4 —	— 16	— 60
Pułtusk	6 —	3 30	3 60	3 60	2 25	3 30	— 90	1 20	5 40	5 —	30 —	2 25	— 23	— 80
Radom	5 40	3 15	3 —	4 80	1 58	3 30	1 5	— 90	3 60	3 60	30 —	2 40	— 20	— 75
Suwałki	5 75	3 80	2 75	4 15	2 —	2 25	1 —	— 60	3 50	3 15	15 —	2 —	— 20	— 90
Warszawa	6 83	3 78	3 60	5 15	2 25	3 50	1 28	1 10	5 —	8 52	— —	3 60	25	— —
Włocławek	6 60	3 75	2 85	3 75	2 10	— —	1 —	1 —	3 50	3 60	— —	— —	— 24	— 82
Włodawa	5 40	3 30	3 —	3 60	1 80	2 70	1 20	— 60	3 —	4 50	30 —	2 70	— 24	— 90
Wyszogród	5 70	3 30	3 —	4 —	1 50	— —	1 —	— 75	5 —	4 50	30 —	3 —	— 23	— 70

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4683) *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od roku 1860 udzielone zostały listy przyznania wynalazków przez Radę Administracyjną Królestwa następującym osobom:

1. Aleksandrowi Bobrownickiemu, kierującemu wyrobem machin rolniczych w fabryce rządowej na Solcu, na ulepszony sposób wyrabiania z gliny suchej cegły prasowanej pełnej i dętej, gładkiej lub chropowatej, wszelkich wymiarów na jednej i tejże samej machinie. List przyznania wynalazku rozciąga się do 8 (20) Stycznia 1870 r.

2. Ludwikowi Buszkowskiemu, na żniwiarkę nowego pomysłu. List przyznania rozciąga się do 12 (24) Kwietnia 1870 r.

3. Księdzu Stefanowi Podlaszeckiemu, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego żniwiarki nowego pomysłu, patentowanej w Cesarstwie Austrjackim pod dniem 15 (27) Października 1859 r. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 15 (27) Października 1864 r.

4. Hr. Plater, Zyberg, na aparat do czyszczenia spirytusów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.

5. Ludwikowi Blubstein i Janowi Tarnowskiemu, na wstawkę drewnianą do łóżek, zastępującą materace. List przyznania rozciąga się do 3 (15) Maja 1870 r.

6. Ferdynandowi Leoper i Henrykowi Krull na machiny do wyrabiania sztyfftów drewnianych prasowanych do butów. List przyznania rozciąga się do 7 (19) Czerwca 1870 r.

7. Janowi Sylwestrowi Ossowskiemu i Franciszkowi Helmanowi, na przyrząd mechaniczny do ulepszenia żeglugi. List przyznania wynalazku rozciąga się do 25 Czerwca (7 Lipca) 1870 r.

8. Fridrichowi Hoffman, Albertowi Licht i Leopoldowi Maciejowskiemu, na piec kolisty nieruchomy do nieustannego wypalania cegły i innych przedmiotów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 15 (27) Maja 1866 r.

9. Marjanowi Janowi Meleniewskiemu na żniwiarkę. List przyznania wynalazku rozciąga się do 15 (27) Listopada 1870 r.

10. Juljuszowi de Bary z Ofenbach nad Menem, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego przywilejowanego we Francji dnia 5 Grudnia 1859 r. wynalazku nowego sposobu mechanicznej fabrykacji cygar. List przyznania wynalazku rozciąga się do 13 (25) Stycznia 1871 r.

11. Aleksandrowi Galle inżenierowi w Opolu Gubernii Lubelskiej na nowy systemat budowli nieograniczonej szerokości z podłogą pochyłą i dachem jednostokowym równoległym do podłogi lub też z podłogą poziomą w tarassyz dachem pochyłem, równoległym do ogólnego spadku tarasu. List przyznania wynalazku rozciąga się do 14 (26) Lutego 1866 r.

12. Romanowi Cichowskiemu, dziedzicowi dóbr Linowa w Gubernii Radomskiej, na nowy system budowy machin rolniczych: 1. system tworzenia powierzchni czyli lemieszy i odkładnic wszelkich pługów; 2. system pługów różnoskibnych; 3. drapacza z regulatorem; 4. brony trójkątnej: 5. obsypników. List przyznania wynalazku rozciąga się do 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.

13. Juljanowi Wagnerowi na machinę do karczowania lasów. List przyznania wynalazku rozciąga się do 18 (30) Lipca 1871 r.

W myśl artykułu 15, ustępu 1, lit. *b.* postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 8 (20) Lipca 1837 r. o przyznawaniu listów wynalazków, Komisja Rządowa ostrzega z liczby powyżej wymienionych osób pp. Sylwestra Ossowskiego, Francijzka Helmana, Friedericha Hofmann, Alberta Licht, Leopolda Maciejowskiego, Marjana Meleniewskiego, Księdza Stefana Podlaszeckiego, że jeżeli przed upływem roku bieżącego nie złożą dowodów usprawiedliwiających o wprowadzeniu ich wynalazków w wykonanie, wtedy bez dalszych wznowień, listy przyznania wynalazków wydane im ogłoszonemi zostaną za upadłe.

Warszawa d. 18 (30) Września 1861 r.

p. o. Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów, Kretkowski.

(1) Naczelnik Sekcji, Hann.

(N. D. 4767) *Dozór Kościoła Parafialnego w Mieście Dobrzyniu n./W.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 28 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 7192/1135 dozór kościoła podaje do wiadomości, iż w kościele XX. Franciszkanów w m. Dobrzyniu n./W. znalezionemi zostały w r. 1856 4 listy zastawne ogółem sumę rs. 120 obejmujące.

O tem przeto zawiadamia się publiczność celem wskazania ich właściciela, wiadomości dostarczenia w ciągu miesięcy 6 oczekiwać będzie.

Dobrzyń n./W. d. 9 (21) Października 1861 r.

Prezydujący w Dozorze, Burmistrz.

Radca Honorowy, Majewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3454) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Pauliny z Kosickich Olszowskiej współwłaścicielki dóbr Czarna młyn wielki z Okręgu Kozienickiego, oraz wierzycielki sumy rs. 1800 na dobrach Niedarczowie dolném z Ogu Radomskiego, i prawa objęcia tych dóbr na własność; 2. Ludwika-Joachima-Jacka trzech imion Łosia dawniej Bielickim zwanego współwłaściciela dóbr Mikułowic z Okręgu Opoczyńskiego; 3. Jana Musiał także współwłaściciela tychże dóbr Mikułowic; 4. Kornelii z Ostrowskich Biskupskiej współwłaścicielki sumy rsr. 2347 kop. 50 na dobrach Małęczynie i Bukownie z Okręgu Radomskiego, oraz sumy rs. 1590 w depozyt Towarzystwa Kredytowego z dóbr Małęczyna Listami Zastawnemi spłaconej; 5. Wojciecha Chęciewskiego wierzyciela sum: rs. 1095 i rubli srebrem 288 kop. 75 z procentami na dobrach Jakimowice z Okręgu Konieckiego zapisanych; 6. Jakóba König wierzyciela sumy rs: 75 z procentem i rs. 8 kosztów procesu sposobem ostrzeżenia w wykazie dóbr Zachorzowa z Okręgu Opoczyńskiego; 7. Ludwika Kolasiewicza współwłaściciela nieruchomości w Radomiu N. hyp. 104 oznaczonej; 8. Kazimierza Korneta posiadacza prawa wieczystej dzierżawy 17 morg. i 140 prętów gruntu w wykazie dóbr Stronica z Okręgu Radomskiego ubezpieczonego: toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których to spadków, termin preklúzyjny na dzień 19 (31) Stycznia 1862 r. oznacza się, w tym więc terminie wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom dnia 1 (13) Lipca 1861 r.

Michał Przychocki.

(N. D. 3455) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza otwarcie spadków: 1. po zmarłym dnia 26 Stycznia n. s. 1858 r. Jenerale Wiktorze synu Teodora Janowicza właścicielu dóbr donacyjnych folwark Łuków w Okręgu Łukowskim Gubernii Lubelskiej położonych; 2. po zmarłej dnia 24 Lutego 1859 r. Zofii z Malskich Kraszewskiej właścicielce sumy rs. 22500 na dobrach Romanów w Okręgu Włodawskim Gubernii Lubelskiej położonych zabezpieczonej i w wykazie hypotecznym księgi wieczystej tymże dobrom Romanów własnej w dziale IV. w rubryce długów pod N. 20 zapisanej: i termin do regulacji tych spadków na dz 18 (30) Stycznia 1862 r. wyznacza, z wezwaniem stron interesowanych, aby w tym terminie w Kancelarji podpisanego Rejenta pod preklúzją stawił się.

Siedlce dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1861 r.

Bronisław Wroński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4798) *Sąd Pokoju Okręgu Ostrołęckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu zażądanéj regulacyi hypoteki części szlacheckiej na wsiach Zaremby Warchoły Zarembach Ciemnych, Zarembach Górach, Przeździe cku Opatuch i Ołdukach Polonii za Prus do Piotra Zaremby należącéj. Zawiadamia interesentów, że takowa odbędzie się w dniu 27 Stycznia (8 Lutego 1862 r. W terminie więc tym strony interesowane z prawami swemi zgłosić się winny do Pisarza Sądu, jeżeli nie zechcą być sprekludowani. Ogłoszenie decyzji regulacyjnej nastąpi co dni ośm.

Ostrołęka 10 (22) Października 1861 r.

Podsędek, Konarzewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4813) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Przasnysz sosny sztuk 993 wyraźnie sztuk dziewięćset dziewiędziesiąt trzy, od sumy rs. 925 wyraźnie dziewięcset dwadzieścia pięć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracje, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 100 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Przasnysz w Przejmach.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7$\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Paździer. 1861 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 993 z leśnictwa Przasnysz Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 4 (16) Października 1861 r.

Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(1) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4631) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, iż trzeci termin do licytacji na entreprzyzę druku i dostawy Dziennika Urzędowego Gub. Warszawskiej na lata 1862/4, oznaczony został na dzień 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego.

Cena za jeden exemplarz rocznie podwyższona po kop. 36$\frac{1}{2}$ od dotychczasowej oznaczonej się na rs. 1 kop. 50 i od tej licytacja głośna in minus zaczynać się będzie.

Przystępujący do licytacji złożyć winien świadectwo władzy policyjnej miejscowej wykazujące: stan drukarni konkurenta, to jest: że posiada przynajmniej pięć pras zwyczajnych lub jedną maszynę i odpowiednią ilość trzcionek pod druk Dziennika użyć się mających, a nadto złożyć kwit kasy Gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej rs. 600 vadium, bez tego bowiem do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Inne warunki są do odczytania w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale Służby Ogólnej.

Warszawa d. 2 (14) Października 1861 r

Gubernator Cywilny,

(3) Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 4437) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7, postanowienia Rady Administracyjnej z d. 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarji Rejentów niżej wyrażonych:

1. Latków i Wygnanów z wszystkiemi ich przynależ. w Pcie Włocławskim Ogu Radziejowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1114 kop. 47, vadium do licytacji rs. 2060, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,650, termin sprzedaży dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Noskowskim.

2. Komorów B, z wszystkiemi ich przynależytościami w Powiecie i Okręgu Rawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1323 k. 55$\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6861, termin przedaży dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Noskowskim.

3. Regnów z przyległościami Podskarbice i z wszystkiemi ich przynależytościami w Powiecie i Okręgu Rawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2235 k. 56, vadium do licytacji rs. 10,145, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,775 k. 40, termin przedaży dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Noskowskim.

4. Wiązowna z przyległościami Zbojna Góra, Białek, Ryczyca, Młądź, Młyn Ruda, Boryszew, Goraszka, Izabella, Majdan, kolonja Rutka czyli osada z młynem z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Powiecie Stanisławowskim Okręgu Siennickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3261 k. 35, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 40,213 k. 75, termin przedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Franciszkiem Masłowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej; gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 28 Września 1861 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes, P. Łubieński.

Pisarz Dyrekcji,

(2) w z. Asesor Kolegialny, J. Turski.

(N. D. 4809) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w d. 7 (19) Listop r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie wydzierżawienie gruntów miejskich po za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położonych, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do dnia ostatecznego Grudnia 1864 r. od sumy dzierżawnej rs. 55 kop. 96 za jeden rok, do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie jednoroczną sumę dzierżawną. Nadto do deklaracji dołączone być winno vadjum w ilości rs. 14, i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś, vadjum powyższe do wysokości $\frac{1}{4}$ części nowej dzierżawy na kaucję uzupełnić winien będzie.

Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 11 (23) Października 1861 r.

Prezydent, Radca Tajny, Adrauldt.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Października r. b. podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się trzy letniej dzierżawy gruntów miejskich po za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położonych obejmujących dziesiatynów trzy i sażeniów kwadratowych siedmset pięćdziesiąt dziewięć i $\frac{6}{10}$ poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i obowięzuje się płacić za takową po rs. N. N. wyraźnie N. N. rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadjum i na koszta ogłoszenia składam. Pisałem dnia . . . . 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4808) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego, przy ulicy Żelaznej licytacja in minus na reperacją kościoła, dzwonnicy i ogrodzenie cmentarza procesionalnego we wsi Konarach.

Suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się, wynosi rs. 813 kop. 20$\frac{1}{4}$ wyraźnie rubli srebrem ośmset trzynaście kopiejek dwadzieścia i jedna czwarta.

Mający zatem zamiar wykonania robót powyżej rzeczonych złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami ma być wypisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium do licytacji w ilości rs. 81 kop. 32, wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt jeden kopiejek trzydzieści dwie.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy świąt i niedziele.

Warszawa d. 12 (24) Października 1861 r.

(1) Trausoldt.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Października r. b. podaję niniejszą deklarację że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza procesionalnego we wsi Konarach, w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 81 kop. 32 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moie zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4595) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na ogrodzenie nowego cmentarza grzebalnego w parafii r. l. Zaklików, oraz na reperacją kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, odbywać się będzie w trzecim terminie, dnia 2 (14) Listopada r. b. w miejscu posiedzeń biura Naczelnika Powiatu Zamojskiego w mieście Janowie publiczna licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 1068 k. 11, anszlagiem kosztów przez Komisję Rządową pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. zatwierdzonej.

Wzywa przeto wszystkich chęć podjęcia się tej entreprzyzy mających, ażeby w miejscu i terminie powyż oznaczonych do godziny 3 z południa, deklaracje swe podług poniższego wzoru napisane, z dołączeniem kwitu kasowego na wniesione vadjum w kwocie rs. 106 kop. 81, na ręce pomocnika młodszego Naczelnika Powiatu złożyli, inaczej bowiem i nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, albo bez dołączenia vadjum, w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji publicznej i anszlag kosztów są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych. Do entreprzyzy tej starozakonni przypuszczeni nie będą.

Wzór do deklaracji.

(na stemplu ceny kopiejek 7$\frac{1}{2}$.

Na skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Zamojskiego z d. 26 Września (8 Października) r. b. N. 17014 podaję niniejszą deklarację że obowiązuje się dopełnić ogrodzenia nowego cmentarza grzebalnego w parafji r. l. Zaklików, oraz reperacji kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, według planów i anszlagu przez Komisję Rządowę zatwierdzonych, za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadjum w ilości rs. 106 kop. 81, załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 roku.

(Podpisać imie i nazwisko).

Janów d. 26 Paździer. (8 Września) 1861 r.

(3) w z. A. Dylewski, Pomocnik.

(N. D. 4623) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 5 (17) Czerwca r. b. N. 30129/1412 podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11-stej przed południem, odbędzie się w biurze mojem licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa od sumy rs. 916 kop. 31$\frac{1}{2}$ zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do którejkolwiek kasy Skarbowej miejskiej lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 91 k. 63 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która wedle poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub nie podług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 26 Września (8 Paździer.) 1861 r.

(3) Ostaszewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Ptu Pułtuskiego z d. 26 Września (8 Października) 1861 r. N. 10405 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entrepryzy budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 4572) *Zarządzający Zakładami Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze zakładu głośna in minus licytacja na dostawę dla Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku następujących materjałów.

1. Oleju lnianego wiader 3 po rs. 3 kop. 37.
2. Bawełny kręconej na knoty funtów 30 po kop. 38$\frac{1}{2}$.
3. Blejwasu funtów 150 po kop. 12.
4. Salamoniaku funtów 20 po kop. 29.
5. Miedzi nowej w prętach 1$\frac{1}{4}$" grubości funtów 50 po kop. 59$\frac{1}{2}$.
6. Tygli grafitowych po marków 14, sztuk 2 po marków 12 sztuk 2, po marków 8 sztuk 2, razem sztuk 6 po kop. 77.
7. Tektury $\frac{1}{4}$" grubości 2 stóp w kwadrat arkuszy 20 kop. 21$\frac{1}{2}$.
8. Konopi czesanych czystych funtów 500 po kop. 13$\frac{1}{2}$.
9. Wapna nie lasowanego świeżo wypalonego w bryłach czetwierti 600 po rs. 2 kop. 7
10. Świec łojowych białych po 5 na funt, funtów 900 po kop. 19$\frac{3}{4}$.
11. Cyny angielskiej w prętach funtów 25 po kop. 50.
12. Kredy w kamieniu funtów 50 po k. 2$\frac{1}{2}$.
13. Szufli olszowych dużych sztuk 300 po kop. 16$\frac{1}{2}$.
14. Łoju topionego czystego funtów 800 po kop. 12$\frac{1}{2}$.
15. Pędzli mularskich dużych sztuk 20 po kop. 44.
16. Dratwin konopnych funtów 150 po k. 19.
17. Stali angielskiej (gussthal) 1" w kwadrat funtów 120 po kop. 23$\frac{1}{2}$.
18. Stali angielskiej (schweisthal) 1" w kwadrat funtów 80 po kop. 34.
19. Pilników dużych angielskich 1, w bonne (strofeilen) płaskich sztuk 10 po rs. 1 kop. 50.
20. Pilników 1, w bonne (strofeilen) półokrągłych sztuk 5 po rs. 1 kop. 50.
21. Gwoździ szpernali kutych z giętkiego żelaza kopa wagi funtów 6 po 7" długich, kóp 5 po kop. 68.
22. Gwoździ szpernali maszynowych z giętkiego żelaza kopa wagi funtów 6 po 7" długości, kóp 5 po kop. 45.
23. Gwoździ łatnali kutych z giętkiego żelaza kopa wagi 1$\frac{3}{4}$ po 5" długich, kóp 150 po k. 23.
24. Gwoździ łatnali maszynowych z giętkiego żelaza, kopa wagi funtów 1$\frac{3}{4}$, po 5" długich, kóp 100 po kop. 17$\frac{1}{2}$.
25. Gwoździ bretnali kutych z giętkiego żelaza, kopa wagi funtów 1$\frac{1}{4}$ po 4" długich, kóp 100 po kop. 15.
26. Gwoździ bretnali maszynowych z giętkiego żelaza, kopa wagi funtów 1$\frac{1}{4}$ po 4" długich kóp 100 po kop. 13$\frac{1}{2}$.
27. Gwoździ gontali większych kutych kóp 15 po kop. 9.
28. Skóry mastrychtowej podług okazanego wzoru funtów 100 po kop. 90.

Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych do magazynu Zakładu i kosztem dostawy najpóźniej do dnia 1 Grudnia r. b. oprócz wapna które ma być dostarczone do dnia 15 Kwietnia 1862 r. czetwierti 200, do dnia 13 Lipca czetwierti 205, do dnia 13 Września czetwierti 200.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $\frac{1}{10}$ część wartości licytowanego przedmiotu i takowe złożyć do depozytu kasy Zakładu, kaucja wymaganą jest w $\frac{1}{4}$ części licytowanego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzeli soli.

Ciechocinek dnia 14 (26) Sierpnia 1861 r.

(3) Rejewski.

(N. D. 4573) *Zarządzający Zakładami Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 11ej z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu głośna in minus licytacja na dostawę różnych materjałów, a mianowicie:

1. Węgli angielskich kowalskich (Echt Englische dopelt gesiebte Machin kohlen) łasztów 10 czyli korcy 320 za korzec kop. 90.
2. Dachówki karpiówki dobrze wypalonej, bez marglu, prostej, dobrze wyrobionej, bez rysów i skaz sztuk 1500 po rs. 16 kop. 41 1/2.
3. Dachówki żłobkowatej v. gąsiorów dobrze wyrobionej sztuk 120 po kop. 5.
4. Tarcic 1$\frac{1}{2}$" grub. 17' dług. 13 do 14" szerokości sztuk 300 po kop. 43.
5. Tarcic sosnowych 1" grubości, dług. 17, 13 do 14" szer. sztuk 300 po kop. 30$\frac{1}{2}$.
6. Łat tartych sosnowych 1$\frac{3}{4}$" i 2$\frac{1}{3}$" grubości, 24' długości sztuk 240 po kop. 19$\frac{1}{2}$.
7. Łat tartych drągowych 2 i 3" grubości, 20' dług. sztuk 240 po k. 8$\frac{1}{4}$.
8. Drągów większych do ogrodzeń ociesanych i ostruganych, z kory w odziemku 4 do 4$\frac{1}{2}$", 33' długości sztuk 240 za sztukę po k. 9$\frac{3}{4}$.
9. Drągów małych ostruganych z kory 1$\frac{1}{2}$ do 2", 20' dług. sztuk 120 za sztukę po k. 3$\frac{1}{2}$.
10. Cegły ogniotrwałej angielskiej (Marke Coven) sztuk 2000 po kop. 6.
11. Gliny ogniotrwałej angielskiej (Fin-Clay) pudów 25 po kop. 45.
12. Murłatów $\frac{7}{8}$" kw. grub., w długościach od 30 do 36 stóp, stóp 3000 po kop. 7.
13. Murłatów $\frac{6}{6}$" kwadr. grubości, w długościach od 30 do 36' stóp 1550 po k. 4$\frac{3}{4}$.
14. Murłatów $\frac{5}{5}$" kw. w dług. od 30 do 36 stóp, stóp 1000 po k. 4$\frac{1}{2}$.
15. Kloce na rury po 20' dług., 20" sztuk 10 po rs. 4.
16. Dęby na spicbale po 24' dług., w odziemku 15 do 18", w cienkim końcu 12" dito sztuk 15 po rs. 3 k. 60.

§ 2. Materjały powyższe a mianowicie tarcice i murłaty, mają być wyrobione na miarę rosyjską, z drzewa zdrowego, w porze zimowej ściętego, nie murszywe lecz rdzenne, bez oflisu i bilu, proste od końca do końca w jednostajnej grubości bez sęków i skaz.

§ 3. Dostawa powyższych materjałów, ma mieć miejsce do Magazynu Zakładów najpóźniej do dnia 30 Listopada r. b. Z należności za dostawiony materjał przypadającej, potrącony będzie 4% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $\frac{1}{10}$ części wartości licytowanego przedmiotu. Kaucja zaś wymaganą jest w $\frac{1}{4}$ części zalicytowanego materjału. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli.

Ciechocinek d. 14 (26) Sierpnia 1861 r.

(3) Rejewski.

(N. D. 4766) *Управленіе Генералъ-Интенданта Іой Арміи.*

По безуспѣшности торговъ назначившихся въ Минской казенной палатѣ на поставку провіанта въ магазины и пункты Минской губерніи въ потребности 1862 года, назначаются новые торги на эту поставку въ Управленіи Генералъ-Интенданта, 27 и 31 Октября (8 и 12 Ноября) с. г.

Генералъ-Интендантъ, объявляя о семъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явится въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами: присово-купляя, что торги эти будутъ производиться на основаніяхъ изъясненныхъ въ объявленіи припечатанномъ въ Офиціяльной Газетѣ N. 205, 207 и 208 и что кондиціи на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава Октября 13 дня 1861 года.

(1) Генералъ-Интендантъ Синельниковъ.

(N. D. 4692) *Штабъ Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа.*

Приглашаетъ желающихъ принять на себя перевозки водою Артиллерійскихъ тяжестей изъ Крѣпостей Западнаго Округа, 1 Генваря 1862 года, явиться въ Штабъ, въ Крѣп. Новогеоргіевскъ, къ торгу перваго Декабря, и къ переторжкѣ пятаго Декабря сего года въ 10 часовъ утра.

Торги назначаются изустные, съ допущеніемъ и присылки запечатанныхъ объявленій, по правиламъ, изложеннымъ во 2 главѣ, 3 раздѣла, 1 книги, 4 части Свода военныхъ постановленій.

Запечатанныя объявленія къ торгамъ должны подаваться лично и присылаться, на основаніи 1912, 1913 и 1935 статей, 1ой книги X тома Свода Гражданскихъ законовъ (изданія 1857 г.) не позже 10 часовъ утра въ дни, назначенные для торга и переторжки. Сказанныя объявленія, для поступленія съ ними согласно 1936 и 1941 статей означеннаго свода, должны заключать всѣ свѣдѣнія, указанныя въ 1909 статьѣ, и сопровождаться залогами по 1910 статьѣ. Цѣны должны быть объявлены опредѣлительно за перевозки: водою съ пуда на все разстояніе, т. е. отъ Новогеоргіевска до Варшавы, до Ивангорода, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга; отъ Варшавы: до Ивангорода, до Новогеоргіевска, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга; отъ Ивангорода: до Варшавы, до Новогеоргіевска, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга; и отъ Брестъ-Литовска: до Кіева, до Новогеоргіевска, до Варшавы, до Ивангорода и до Кременчуга. При объявленіи цѣнъ, дробныя копѣечныя доли назначать только слѣдующія: $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, и $\frac{3}{4}$ копѣекъ сереб., безъ дальнѣйшаго подраздѣленія. Въ залогъ къ торгамъ должно быть представлено при установленномъ прошеніи, пятнадцать тысячь рублей серебромъ наличными деньгами или билетами банковъ, и другихъ кредитныхъ установленій, къ принятію въ залогъ закономъ допускаемыхъ, равно въ имѣній недвижимомъ, на точномъ основаніи правилъ изложенныхъ въ 552, 553 и 554 статьяхъ, 1ой книги 4 части, равно въ дополненіяхъ къ этимъ статьямъ, помѣщенныхъ въ продолженіяхъ Свода военныхъ постановленій. Наканунѣ и до 10-ти часовъ утра, въ дни самыхъ торговъ, залоги будутъ приниматься только наличными деньгами и существующими въ обращеніи на равнѣ съ оными билетами; залоги же въ документахъ на движимыя и недвижимыя имущества, должны быть представлены заблаговременно такъ, чтобы до торговъ можно было надлежащимъ порядкомъ дознать ихъ ценность. Условія, на основаніи коихъ должны производиться перевозки, желающіе могутъ видѣть и списывать съ нихъ копій ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней. Никто изъ желающихъ принять на себя подрядъ не долженъ предлагать съ своей стороны условій не согласныхъ съ объявленными; но если конкуренты найдутъ объявленныя условія въ чемъ либо для себя не удобными, то на основаніи 511 и 512 статей 1 книги, 4 части Свода военныхъ постановленій, могутъ представлять свои замѣчанія Начальнику Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа заблаговременно, до производства торговъ, съ такимъ расчетомъ во времени чтобы можно было испросить разрешеніе Начальства и своевременно исправить условія, если замѣчанія признаются основательными, не противными существующимъ узаконеніямъ и выгодамъ казны. (3)

Кр. Новогеоргіевскъ Сентября 19 дня 1861.

(N. D. 4802) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie starozakonnego Herszka Feifer handlującego w mieście Skierniewicach Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Chrościckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1773 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sum rs. 900 i rs. 300 z procentem i kosztami od Leopolda Szyndler, właściciela dóbr Kamion z przyległościami, we wsi Kamion Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego protokółem Michała Pruszkowskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Rawskiego, w dniu 5 (17), 6 (18) i 7 (19) Stycznia 1861 roku sporządzonym, końcem przymuszonego w drodze Sądowej wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE KAMION

z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i powiecie Rawskim, Gubernii Warszawskiej gminie Kamion w parafiach Skierniewice i Jeruzal, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego położone, składające się z folwarku Kamion, z wsi Zarobnej Kamion, z folwarku Wycześniak, z wsi Zarobnej Wycześniak, z kolonii Karolinów, z kolonii Patoki, z młyna w Kamionie i Wycześniaku, oraz z lasów, prawem własności do Leopolda Szyndler należące, w dzierżawnem posiadaniu Ewy z Szpickich Szyndler wdowy zostające, jednym wykazem hypotecznym objęte, stanowiące jeden kawał ziemi, żadną cudzą własnością nie przedzielony; rozległość przybliżona tych dóbr wynosi mniej więcej około włók 89, morgów 14, prętów 148 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 1375, sażeni 1724 stóp 1; grunta w tych dobrach policzyć można do klasy 3 i 4 żytniej. Zabudowania dworskie, włościańskie i kolonistów w całych tych dobrach, już to drewniane już murowane są w stanie po części dobrym, po części średnim, a po części złym, pomiędzy któremi jest gorzelnia murowana i dwa młyny wodne z drzewa, czynne, oraz trzeci młyn z drzewa bez użytku, propinacja składa się z trzech karczem zajezdnych, z których jedna jest murowana, a dwie drewniane. Koloniści znajdują się następujący w tych dobrach:

1. w kolonii Karolinów: Mejzner Frydrych, Bieńkowski Józef, Maciejowski Tomasz, Zjawiński Jan, Krajeski Jakób, Rauch Wilhelm, Krajeski Józef, Zjawińskiego Walentego Sukcesorowie, Brzostek Marcin, Dziekański Stanisław, Legiński Antoni, Szafrański Jan, Bielak August, Dudzyński Błażej, Mejzner Frydrych, Skowroński Jakób, Rauch Jan, Wierzbicki Karol, Rauch Marcin, Bieńkowski Paweł, Tylkowski Jan, Szafrański Mateusz, Fijałkowski Stanisław, Jankowski Stanisław, Rauch Wilhelm, Mizicka Marjanna wdowa, Rauch Marcin, Wonik Jan, Skowroński Wojciech, Klim Jan, Konas Gotlib, Rauch Gotlib, Suchecki Jan, Tyfkowski Jan, Huberman Dawid, Mazgajski Franciszek, Szymański Piotr, Wejs Marjanna wdowa, Sztrung Krystjan, Legeński Andrzej, Skowroński Andrzej, Klat Jan, Bielak Anna wdowa, Rohn Jan, Luc Karol, Bielak Karol, Rozenblum Nikodem i Passel Jan.

2. W kolonii Patoki Widuliński Jan, Michalski Józef, Gajdziński Marek i Zomerfeld Gotlib.

Oprócz tego, młynarze dzierżawiący młyny są: w Kamionie Mikołaj Zajączkowski, a w Wycześniaku Walenty Mozelewicz.

Obszerniejsze objaśnienie w akcie zajęcia znajdujące się i warunki, pod któremi rzeczone dobra przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną w Kancelarji Sądowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie i u Józefa Chrościckiego Adwokata sprzedaż dyrygującego przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczone zostało w kopiach Adolfowi Feilert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego, na ręce Kazimierza Arczyńskiego Podpisarza tegoż Sądu, i Franciszkowi Dobrowolskiemu Naczelnikowi Powiatu Rawskiego na ręce Alexandra Toporskiego Sekretarza biura jego, obudwom w dniu 1 (13) Czerwca 1861 r. niemniej Leopoldowi Szyndler Wójtowi Gminy Kamion do rąk własnych w dniu 7 (19) Lipca 1861 r.

Toż zajęcie wniesione do księgi wieczystej dóbr Kamion dnia 11 (23) Lipca 1861 r. a w dniu dzisiejszym wpisane jest do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 15 (27) Września 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Chrościcki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1861 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1861 r.

w zast. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Września 29 Września (11 Października) i 13 (25) Października 1861 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Kamion z przyległościami Trybunał wyrokiem dnia dzisiejszego 13 (25) Października 1861 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na dzień 15 (27) Listopada 1861 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału jak wyżej w Wydziale I. za sprawą i popieraniem ustanowionego od Herszka Fejfer Józefa Chrościckiego obecnie Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1773 mieszkającego.

Licytacja dóbr Ziemskich Kamion z przyległościami w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpoczętą zostanie od sumy rs. 30,000 przez popierającego sprzedaż podanej, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od $\frac{2}{3}$ części szacunku w taksie urzędowej przez biegłych przysięgłych wynaleźć się mającego.

Warszawa d. 13 (25) Października 1861 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 4616) Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza:

Że nieruchomości Nr. 2491 lit. B i C w Warszawie przy ulicy Smoczej położone składające się z domów mieszkalnych i ogrodów warzywnych, przez publiczną licytację, przed podpisanym Komornikiem w dniu 7 (19) Listopada 1861 r., o godzinie 12 w południe, na gruncie tychże nieruchomości odbyć się mającą wydzierżawione zostaną na rok jeden, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r., do tegoż dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 140.

Warunki w każdym czasie przejrzane być mogą u podpisanego Komornika.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.

Helcman Komornik.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4787) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że kwit depozytowy przez Kasę Urzędu Loterji b. Kollektorowi Loterji Rosłowskiemu z Lublina, na złożoną przezeń kaucję hypoteczną w sumie rs. 1500 wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset wydany, przypadkowym sposobem zaginął, a zarazem ostrzega Urząd Loterji nieprawego posiadacza rzeczonego kwitu, że żadnej korzyści z niego nieotrzyma, gdyż ten umorzony już zostanie.

Warszawa dnia 13 (25) Października 1861 r.

za Naczelnika Urzędu,

Kontroller Urzędu, Szczawiński,

p. o. z Delegacji Sekretarza, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.